Nr. 230. Piątek 9 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 października b. r zasłużbowemu dyrektorowi zakładu karnego w Stein, Franciszkowi Müller, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował kontrolora telegraficznego urzędu, Ryszarda Walchera, starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu czortkowskiego na dzień 10 listopada 1885 r.

Wybór ten odbędzie się w Zaleszczykach, w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej.*

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 października 1885.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: Tymczasową nauczycielkę, Leopoldynę Józefę Iżykiewiczównę w Dubiecku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Dubiecku; tymczasową nauczycielkę, Zuzannę Maryę z Loeglerów Kozicką w Humniskach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Humniskach; nauczyciela rzeczywistego, Jana Kmicikiewicza w Surochowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łubnem; nauczyciela tymczasowego, Michała Paszyńskiego w Baligrodzie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Baligrodzie; nauczyciela Pawła Łazarza w Łętowni, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łętowni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

W sejmie zagrzebskim, który niejednokrotnie już był widownią scen, nie mogących bynajmniej przyczynić się do podniesienia powagi parlamentaryzmu, zaszły na dwóch ostatnich posiedzeniach wypadki skandaliczniejsze nad wszystkie dotychczasowe. Już w chwili zebrania się tej Izby obiegały głuche pogłoski, iż niepoprawna frakcya Starcevica zamierza rozpocząć wrogą przeciw banowi kampanię i dać wyraz swojej bezgranicznej nienawiści dla tego dygnitarza, który umiarkowaniem i taktem umiał na trudnem stanowisku zdobyć sobie uznanie i zaufanie poważnych kół kroackich. Bezpośrednią do tego sposobność nastręczyła sprawa t. z. aktów kameralnych, z którą ma się rzecz, jak następuje: Pochodzące z czasów autonomii kroackiej akta kameralne zostały w roku 1849 z polecenia ówczesnego głównodowodzącego na Węgrzech generała, ks. Windischgrätza, przeniesione z centralnego archiwum peszteńskiego, gdzie były złożone na rozkaz Cesarza Józefa II, do archiwum krajowego stolicy kroackiej. Po przywróceniu spokoju w Węgrzech rządy Austryi i Węgier domagały się kilkakrotnie zwrotu pomienionych aktów, liczne jednak trudności, w pierwszym rzędzie techniczne, stały zawsze na przeszkodzie wykonaniu polecenia. Gdy objął rządy w Kroacyi obecny ban, hrabia Khuen-Hederwary, wzywano go kilkakrotnie z naciskiem z Pesztu, aby zajął się sprawą przeniesienia aktów, a ponieważ nie zachodziły już żadne większe trudności, przeto ban kazał je spakować, i odesłał do centralnego archiwum w Peszcie, poczyniwszy poprzednio pewne zastrzeżenia, z których należy wnioskować, iż banowi chodziło o to, aby dokumenta, odnoszące się ściśle do Kroacyi, mogły być we właściwym czasie zwrócone do Zagrzebia.

Malkontenci w sejmie zagrzebskim, dla których sprawa tych aktów była tylko pretekstem do namiętnej agitacyi przeciw banowi, wystąpili zaraz na pierwszem posiedzeniu z wnioskiem, aby hr. Khuena postawić w stan oskarżenia, a gdy ban przybył do Izby w zamiarze wyjaśnienia całej kwestyi, zakrzyczano go i niepozwolono mu mówić, obsypując przytem obelgami i inwektywami. Wobec rozkiełznanych namiętności, władza prezydenta była bezsilną, to też nie pozostawało mu nic innego uczynić, jak zamknąć obrady i żądać wykluczenia głównych sprawców skandalu od udziału w posiedzeniach. Wszędzie, gdzie umieją cenić zdobycze życia konstytucyjnego i wolność słowa, gdzie nie zatracono zupełnie poczucia dla porządku i reguł przyzwoitości, ostatnie zajścia zagrzebskie wywołały najboleśniejsze wrażenie. Zapytują powszechnie, czy wśród takich okoliczności możliwą jest dodatnia praca prawodawcza, czy nie należałoby chwycić się radykalniejszych, niżeli dotychczasowe, środków, aby ukrócić swawolę garstki malkontentów, i uchronić tych, którzy zapatrują się poważnie na obowiązki reprezentacyi ludowej, przed teroryzmem, jaki objawia się niestety w sposób systematyczny w Izbie kroackiej. Pytają się słusznie dalej, czy przy udziale takich posłów jak Starcewicz i jego przyjaciele polityczni, jest możliwem rychłe doprowadzenie do skutku dzieła ugody z Węgrami, czy wreszcie może być mowa o jakiej pożytecznej działalności Izby, która absorbowana jest wyłącznie najbrutalniejszemi sporami i walkami partyjnemi. To też coraz dobitniej odzywają się, nawet w prasie kroackiej, głosy podnoszące potrzebę rozwiązania obecnego sejmu i zaapelowania ponownie do narodu, który pomny niedawnych wskazówek, jakie w ostatnich czasach z ust Monarchy otrzymał, pojąłby niewątpliwie swoje zadanie i oddalił raz na zawsze z Izby kompromitujące kraj cały żywioły, składając zarazem dowód, iż z niemi i ich agitacyami nie ma nic wspólnego.

---

16)

KONKURENCI KASZTELANKI

XX.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy one przygotowania paliły się jak na ogniu, tymczasem z własnego popędu, nieprzymuszony wcale starościc udał si z Ciwunem w odwiedziny do kasztelana. Zajechał tam dworno, pięknym cugiem, bo i w to się zarazem zaopatrzył. Kasztelanka, która rychło z myśliwskiej przygody wydobrzała, z trudnością poznała w nowym gościu dawnego starościca, który tak rychło jakby cudem zdarł ze siebie oną łowiecko-niedźwiedzią skorupę. Zalotnica całym czarem wabnego wdzięku oblała teraz romiłowanego młodziana i już go do reszty podbiwszy, jak na pasku wodziła.

Bukraba wziąwszy starościca pod opiekę, zapoznał go ze stateczniejszemi i magnackiemi domami w okolicy; a przez to samo dawny łowiecki zastęp odbiegł go do reszty. Psy tylko, strzelcy i dojeżdżacze m.rli z tęsknoty. Zwierz za to wzniósł łeb do góry i swobodnie plądrował po kniei jakby we własnym domu

Zaledwie parę minęło niedziel, a stary dworek pradziadowski, grzybowaty i w ziemię wklęsły, wyrósł jak z pod czarodziejskiej laski i na wcale zręczny się przerobił pałacyk, godny goszczenia p. kasztelana i innych panów, których poprzyciągał Bukraba. Wszystko się ożywiło, jaśniało uśmiechało. Jeden tylko stary sługa w kąciku połykał łzy gorzkie za tą przeszłością, z którą się zbratał od dziecka.

Musielibyśmy się powtarzać (czego czytelnicy nie lubią, a nam zaś idzie najbardziej o to, aby się im podobać) gdybyśmy opisywali, jakim trybem doszło do tego, iż w parę miesięcy po znanej przygodzie łowieckiej kasztelanki — stary Bukraba zagadnął kasztelana swoim krotofilnym zwyczajem.

— Powinszujże mi waszmość — wydaję córkę za mąż.

— Chyba chciałeś powiedzieć wnukę, przecie byłem na weselu twej córki dwadzieścia lat temu — odparł kasztelan zdziwiony.

— Ja nie miałbym mieć córki? — przecie mam podwójną, bo chrzestną, a drugi raz darowaną.

— A już rozumiem, mówisz o Eufrozynie, wolne żarty, ktoby tam chciał tej kozy upartej, po wybrykach z wojewodzicem — wtrącił pochmurnie kasztelan.

— Żart żartem a pies chartem, mówi przysłowie, a ja waszeci powiem, że gdyby mnie Bóg stworzył białogłową, wolałbym być moją córką niż twoją, bo sam powiedz. niedawnoś mi Fruzię darował, a już ją za mąż wydaję i jeszcze jak!...

— Ech bo się waści na starość krotofile trzy[illegible].

— T[illegible]ie żadna krotofila, ale *ut sum sodalis*, uprzedzam waszmość, że za parę niedziel stawię się do ciebie w swaty.

— Ciekaw jestem od kogo?

— A jużci od starościca.

— Tego dzikiego Nemroda?

— A widzisz jegomość, ja zawsze swoje, że lepiej być moją córką niż twoją. Przypomnij sobie, jakoś był na mnie krzyw, kiedym moją donię wykradł na one łowy, przywdział po myśliwsku, uzbroił garłaczem; a owoż masz — łowy się powiodły i upolowała sobie dziewczyna piękną kondycyę, a tyś ją na ksienię promował.

Musiał biedny Ciwun zaręczać parolem kawalerskim, a kląć się na wszystkie świętości, nim w kasztelanie wzbudził wiarę w to, co na pozór tak nieprawdopodobnem się zdawało. Rozmowa jednak zakończyła się wyrazem nieograniczonej wdzięczności ze strony kasztelana i serdecznym uściskiem dwóch przyjaciół. Już co do zamiarów starościca wątpliwości nie było, gdyż ten nakoniec już nie częstym gościem, ale prawie domowym stał się w domu kasztelana.

Owóż rzecz reasumując: jak przed rokiem wojewoda swojego syna, tak teraz Ciwun prowadził w konkury starościca do kasztelanki — a prowadził z niemniejszą prozopopeją, gdyż mir w całej Litwie posiadając, zrekrutował sobie na ten akt solenny siła szlachty, a także niemało dygnitarzy. Powstrzymamy się od opisu szczegółów, ażeby od grzewanego czytelnikowi nie podawać. Jedno co warto nadmienić, że Ciwun, deklarujący się od kawalera, w podziw wprowadził całą kompanię subtelnością swej swady. Mądryżbo to był człowiek! Przez dziwny zbieg okoliczności oddawał pannę wojewoda jako bliski kolligat kasztelana. A lubo Fruzia w ten dzień jaśniała przecudnym blaskiem urody i wdzięku, oddawał wszakże bez żalu tę niedoszłą synowę, a to tembardziej, iż aktualna, dając mu tymczasem dzielnego wnuka, rozwiała obawy starca co do kruszenia tarczy. Sam fest zrękowin, nie zamieszany jak poprzedni, melankolją panny, odbył się wspaniale i honeste, a trwał ze dwie niedziele. Kasztelan bowiem nie szczędził niczego, wzbijając się w dumę, że jego córki przebierają w magnatach jak w ulęgałkach, przebaczył nawet krnąbrnej córce, która przy pomocy Ciwuna, przywróciła porządek wydawania sióstr zamąż; młodsza bowiem z kolei Domicella opuściwszy klasztor w terminie naznaczonym przez kasztelana, drużbowała siostrze na weselu. Zresztą co do konsyderacyj światowych nic nie traciła na samowolnem zrekuzowaniu wojewodzica, gdyż starosta był od niego znacznie bogatszym, bo prócz dóbr rozległych, kilkuwiekowa oszczędność przodków przy bigosie i miodzie, zbawienny wpływ wywarła na skrzynię ostatniego potomka. — Z tych racyj na sute weselisko dla przywróconej do łaski faworytki, wysadził się połechtany w miłości własnej ojciec. Długoby było powiadać o tych wszystkich spezach i prozopopei, a że i bez tego siła jeszcze do powiedzenia zostało, zatem dla pospiechu będziemy towarzyszyli nowożeńcom do ich hymenowego gniazdka.

XXI.

Nieraz zastanawiałem się nad tem, dlaczego to powieściopisarze nasi, utyskując na brak dawnych dobrych sług, nie wspominają o tem, iż razem z tymi sługami dobrzy zaginęli panowie? — Zdaje mi się, iż owa niesprawiedliwa stronność ztąd płynie, że słudzy nie pisują powieści, czego, gdyby się który z nich dopuścił, niezawodnie postawiłby rzeczy w odmiennem świetle. — Jakkolwiekbądź, ale niezawodnie minęły bezpowrotnie te błogie czasy, kiedy dwa rody w nierozerwanej spójni żyły ze sobą — jedni w charakterze panów, drudzy sług — łączyły się ścisłemi, jakby pokrewnemi węzłami; stosownie do stanu i pozycyi, używały wspólnie jednych darów bożych, których przysparzano i strzeżono nawzajem jak oka w głowie; miewały wspólne radości i smutki, wspólnych przyjaciół i wrogów. Nic pomiędzy nimi nie było „mojego", ale wszystko „nasze", jak w kongregacyach zakonnych; zarówno słudzy jak i panowie mawiali „nasze gumno, nasza obora, nasze dzieci i t. d." Szli ręka w rękę, zgodnie, poczciwie, często przez kilka pokoleń i wieków — aż się rozerwali, bo nic wiecznego na tym nędznym padole....

Rada państwa.

(*IV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 7 października (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej.*)

Prezes dr. Smolka, zagaja posiedzenie krótko po jedenastej.

Rząd przedłożył: Projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego w okręgach sądowych miast: Wiednia, Korneuburga i Wiener-Neustad, dalej propozycyę przedłużenia ustawy o uwolnieniu od należytości skarbowych przy transakcyach dotyczących zaokrąglenia gruntów, i o ulgach w płaceniu należytości skarbowych przy konwersyi długów hypotecznych i obligacyj kolejowych.

Poseł Keil i towarzysze wnieśli projekt ustawy o obowiązku państwa płacenia podatków krajowych i gminnych od koleji skarbowych.

Poseł Exner z towarzyszami stawił wniosek, aby wezwać rząd o wybudowanie koleji z Nussdorfu do Penzing celem połączenia koleji imienia Cesarza Franciszka Józefa, z koleją Zachodnią.

Posłowie Plener, dr. Heilsberg i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie znanych wypadków w Czechach.

Poseł dr. Menger z towarzyszami interpeluje p. Ministra handlu, czy jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się budowa koleji z Hansdorf do Ziegenhals, czy budowa zostanie ukończoną w czasie przepisanym koncesyą, lub czy też prawdziwemi są pogłoski, iż budowa tej koleji ma być zaniechaną.

Posłowie dr. Kindermann, Strache, Knotz i inni stawiają wniosek o wezwanie Rządu aby przedłożył projekt nabycia na rzecz skarbu koleji północnej czeskiej (*böhmische Nordbahn.*)

Po odczytaniu tych wniosków i interpelacyj przechodzi Izba do porządku dziennego.

Przy pierwszem czytaniu przedłożeń rządowych o inwestycyach na rzecz gwarantowanej sieci koleji Północno-Zachodniej, o przyjęciu w administracyę, ewentualnie nabycie na rzecz skarbu koleji z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach, nareszcie o zwiększenie taboru przewozowego koleji skarbowych wnosi poseł hr. Hohenwart o przekazanie ich komisyi budżetowej, co Izba przyjmuje.

Z porządku następują wybory do komisyi dla spraw nietykalności posłów i komisyi wojskowej.

Zanim ukończy się skrutynyum Izba idzie dalej w porządku dziennym, i którego punktem następnym jest:

pierwsze czytanie wniosku dr. Mengera żądającego dalszych ograniczeń ustawy o odpoczynku w niedzielę.

Poseł dr. Menger zabiera głos, celem uzasadnienia wniosku. Przy każdej ustawie należy postawić sobie kwestyę; czy ona wzmocni, czy osłabi stan średni? Otóż paragraf 75 noweli przemysłowej niewątpliwie znaczne sprowadził straty na rzemieślników i drobny handel po małych miastach. (*Oho! u antisemitów i na skrajnej lewicy*). Ustawa zachwiała egzystencyę tysięcy osób, to też tysiące podpisały petycye o zmianę ustawy. Tysiącami przykładów mógłbym dowieść, jak zgubne skutki ustawa ta w wielu miejscowościach sprowadziła. Rozporządzenia w sprawie wypoczynku w niedzielę są bardzo niedokładne bo przecież nie można uważać za pracę dojrzałą wszechstronnie obmyślaną, jeżeli z ustawy wypływa, iż mięso nie należy do przedmiotów pożywienia, że godziny poprzedzające poranek poniedziałkowy, są częścią niedzieli, i t. p. Pomimo to, nie można z tytułu tego w pierwszym rzędzie robić zarzutu min strowi, i tym, którzy układali rozporządzenia. Paragraf 75 nałożył ministerstwu obowiązek po prostu niewykonalny. Na stratę przedewszystkiem narażony został drobny handel, który w niedzielę większy ma obrót handlowy niżeli przez cały tydzień, ponieważ robotnicy otrzymują pieniądze w niedzielę. Tymczasem wyszło rozporządzenie, że po południu handle powinny być zamknięte; robotnicy tedy, nie mogąc nic kupić, albo przepili pieniądze w karczmie, albo je zanieśli do trafiki lub do kolekty loteryjnej, albo nareszcie kupowali u handlarzy wędrownych. Najnowsze rozporządzenie wprawdzie przyznało ulgi pewne, ale zato powiększa straty handlujących w miastach, które mają przeszło 20.000 mieszkańców. Mowca cytuje wypadek, że pewnemu trafikantowi zamknął żandarm sklep, ponieważ obok trafiki handlował towarami. Po chwili zjawił się strażnik celny i kazał sklep pod zagrożeniem kary otworzyć, ponieważ w nim była trafika (*wesołość*). Tysiące jest takich niedogodności. A czyż ze stanowiska religijnego można pochwalić to, iż w czasie nabożeństwa otwarte są karczmy i szynki, a po obiedzie najpotrzebniejszej rzeczy kupić nie można. I ze stanowiska socyalno-politycznego ustawa ta nic nie warta, ponieważ podkopuje egzystencyę drobnego handlu i przemysłu.

Wiceprezes Chlumecky obejmuje przewodnictwo.

Głos zabiera dr. Pattai. Celem wniosku jest nic innego jak zniesienie wprowadzonego ustawą wypoczynku niedzielnego, dla drobnego przemysłu i handlu. A przecież pamiętać o tem należy, że jeżeli władza ustawodawcza w państwie zdecydowała się nareszcie na zaprowadzenie wypoczynku niedzielnego, nie szkodę lecz korzyść interesentów miała na oku. Zadaniem odpoczynku niedzielnego ma być położenie granicy, w drodze ustawodawczej, niesumiennej konkurencyi wyzyskującej nadmiernie robotnika. Tak ważnego pod względem społecznym środka nie można wprowadzić inaczej jak w drodze przymusu, przez akcyę państwową. Z początku bowiem środek taki radykalny zawsze sprowadzić musi niezadowolenie, z czasem zresztą i sztucznie podtrzymywane; znajduje on przeciwników w samych robotnikach, którzy nie są w stanie pojąć, że z czasem cena ich pracy skutkiem tej reformy inaczej się ureguluje na podstawie naturalnej podaży i popytu, że wtedy za sześć dni roboty otrzymają tyle co dziś za siedm dni. Ale przetrzymać trzeba czas przejściowy, dopóki i cena towaru, skutkiem podrożenia pracy, inaczej się nie ureguluje, ewentualnie za pomocą ceł opiekuńczych. Wszędzie z początku bywają malkontenci, ale mylnem zupełnie byłoby składać n. p. decyzyą o odpoczynku niedzielnym w ręce interesentów, ich stowarzyszeń, w każdem mieście według osobnej modły. Cała wartość reformy wtedy przepadnie, bo jakżeż wymagać od jakiegoś stowarzyszenia aby zapatrywało się na sprawę z tego punktu dobra powszechnego, z jakiego my patrzeć powinniśmy (*bardzo słusznie!*) Znosząc u siebie wypoczynek niedzielny drobny przemysłowiec i handlarz stanie w fałszywej pozycyi wobec fabrykanta i publiczności, gdy fabrykant nie zmusza, on zaś zmusza swoich robotników do pracy w niedzielę, gdy on utrzymuje nędzną płacę a fabrykant ją podwyższa. Albo wszyscy trzymać się powinni wypoczynku niedzielnego, albo nikt, a to co tu mowca poprzedni proponuje wrzekomo w interesie drobnego przemysłowca, zapewniając ciągle o swojej dłoni życzliwości, w rzeczywistości temuż tylko szkodę przynieść może. Postawiona przez wnioskodawcę kwestya, czy ustawa korzyść przynosi stanowi średniemu jest co najmniej przedwczesna, gdy ustawa zaledwie kilka miesięcy istnieje. Nigdy nie przyniesie dobrego skutku, jeżeli się ją będzie ciągle podkopywało, tłómacząc interesentom, że jest dla nich szkodliwą. Nonsensem jest twierdzić, jakoby ustawa odbierała drobnym przemysłowcom i kupcom połowę ich zysku, bo czyż przez wypoczynek w niedzielę siła konsumcyjna się zmniejsza? A choćby nawet ten lub ów poniósł stratę, to cóż to znaczy wobec wielkiej wagi jaką ma pod względem społecznym odpoczynek jednego dnia w tygodniu dla ludu (*brawo! brawo!*) Zanadto wyraźnie do nas przemawiają wynędzniałe twarze robotników, rezultaty poboru do wojska, niebezpieczeństwo socyalizmu, abyśmy się mieli powodować podobnemi argumentami fałszywemi i zezwalali na to, aby wzrastała ludność wycieńczona fizycznie, ponieważ inaczej kilku majstrów stratę poniesie. Dobrze się stało, że nie wysunięto naprzód kwestyi wyznaniowej, lecz uważano wypoczynek niedzielny po prostu za reformę socyalną, bo inaczej łatwą broń nastręczonoby przeciwnikom i wywołano zamieszanie tam, gdzie ludzie różnych wyznań obok siebie mieszkają. Zabrałem już dziś głos — kończy mowca — aby nie sądzono, że ludność identyfikuje się z dążeniami, jakie reprezentuje mój preopinant. Mam nadzieję, że komisya wnioskowi jego taki zgotuje koniec, na jaki zasługuje (*brawo! brawo! na skrajnej lewicy i na prawicy*).

Poseł dr. Menger protestuje przeciwko twierdzeniu, jakoby on sprzyjał teoryom manchesterskim. Zwalczał je niejednokrotnie, ale mniej jeszcze sprzyja reakcyi bezwzględnej, którą uważa za bezrozum w trzeciej potędze. Odpoczynek w niedzielę potrzebny w fabrykach, gdzie okropne panują stosunki, ale nie dla rzemieślników, gdzie pomocnik na dobrym wikcie jest u majstra. W stosunkach ekonomicznych potrzebne pewne ustalenie zasad, ale przedewszystkiem muszą się one stosować do potrzeb, mianowicie gdy chodzi o potrzeby tysięcy ludności.

Poseł Wrabetz: Myli się, kto przepis o odpoczynku w niedzielę uważa za korzystny dla przemysłowca. Tenże pracowałby nawet w nocy, gdyby miał co robić. Dopóki państwo nie da mu jeść w niedzielę, nie powinno się kłopotać co robi i nie ograniczać jego wolności osobistej. Najgorzej jest dawać ustawy, których, jak tego dowodzą liczne kary, nikt się nie trzyma, — to demoralizuje Niech zresztą rząd da dobry przykład i zamknie trafiki choć w niedzielę po południu; trafiki wprawdzie nie dostarczają popisowych do wojska (*wielka wesołość*), niemniej przydałby się tam odpoczynek w niedzielę (*brawo! na lewicy*).

Dr Pattai replikuje krótko poprzednim mowcom, po czem Izba przekazuje wniosek Mengera mającej się wybrać komisyi przemysłowej.

Następuje z porządku: pierwsze czytanie wniosku dra. Rosera i towarzyszy w sprawie ulg przy ściąganiu podatków.

Dr. Roser uzasadnia wniosek swój wskazując na upadek rolnictwa. Ludność włościańska słusznie stawia pytanie, jakie korzyści jej przyniosła konstytucya i Rada państwa. Jestto nieszczęściem, że Monarsze nie odkrywa się nigdzie właściwej prawdy; gdy gdziekolwiek przybędzie pokazuje się strony jasne, ukrywając ciemne Rolnictwo i przemysł stękają pod ciężarem podatków, Minister finansów cieszy się, iż się zwiększają dochody, przypuszcza bowiem, że dobrobyt wzrasta. Nasze Ministerstwo rolnictwa uważam jedynie za synekurę dla zbankrutowanych rolników, włościanin na wsi nie wie nic o Ministerstwie rolnictwa. Ministerstwo Taaffe-Dunajewski postawiło jako jeden punkt programu podniesienia stanu włościańskiego. Osądźcie panowie czy się to stało. Za powód niech służą bankructwa rolnicze, sprzedaże przymusowe, subhasty. Podatki wpływają wolniej, chociaż śruba podatkowa pracuje z całą siłą. Dowodem tego najnowsze rozporządzenie Ministra skarbu do inspektorów podatkowych, w którem tylko mowa o surowości egzekucyj i fantowań. Nadprodukcyi rolnej trzeba położyć koniec staraniem o źródła eksportu; wywóz powinien być ułatwiony, w stosunkach celnych należy powrócić do systemu traktatów handlowych. Tani kredyt hipoteczny i osobisty, utworzenie stowarzyszeń przez Państwo, wygodne ustanowienie terminów w opłacaniu podatków według stosunków kultury w poszczególnych okręgach, oto środki za pomocą których należy zaradzać biedzie.

Radca ministeryalny Huber zaprzecza temu jakoby ze szczególną surowością ściągano podatki i stanowczo zaprzecza jakoby istniało rozporządzenie Ministra, nakazujące ściąganie podatków z całą surowością. Prosi o wymienienie mu rozporządzenia takiego, ponieważ go nie zna. (*Słuchajcie! słuchajcie! na prawicy*). Przeciwnie wydają się rozporządzenia ułatwiające opłatę podatków, mianowicie właśnie przez uwzględnienie terminów w których opodatkowany ma większe źródła dochodu, tak, iż nawet u całych gmin czeka się i dłużej, n. p. aż do ukończenia żniw. Wszystko to dowodzi, że nie prawdziwem jest twierdzenie jakoby ściąganie podatków odbywało się bez względu na stosunki ekonomiczne.

Prezes powołuje dra Rosera do porządku, za wyrażenie, iż Ministerstwo rolnictwa jest synekurą dla zrujnowanych właścicieli ziemskich.

Izba przekazuje wniosek dra Rosera komisyi podatkowej.

Dr. Rieger i towarzysze wnieśli interpelacyę co do zajść w Czechach, mianowicie w Trutnowie, Libercu, Krolowodworze, Dux i innych miejscowościach zapytując Rząd, czy szczegóły mu znane, czy zarządzono śledztwo, jaki jest rezultat śledztwa i jakie środki rząd zamierza zaradzić w interesie spokojnego stosunku obydwu narodowości.

Prezes zamyka posiedzenie o godzinie drugiej, wyznaczając następne na piątek o godzinie 11, z następującym porządkiem dziennym:

Pierwsze czytanie wniesionych dziś przedłożeń rządowych, wybory do komisyi kontroli długu państwa, wybór komisyj: kolejowej, budżetowej, przemysłowej i podatkowej; pierwsze czytanie wniosku dra Keila o uwolnieniu od należytości przy transakcyach dotyczących zaokrąglania gruntów; pierwsze czytanie wniosku Hewery o ulgach przy opłacaniu należytości; pierwsze czytanie wniosku Herbsta, Mengera i towarzyszy o reformie podatku konsumcyjnego; pierwsze czytanie wniosku Richtera o zmianie ordynacyi egzekucyjnej.

Do komisyi wojskowej wybrani zostali posłowie: Chrzanowski, Dawonkowski, Hompesch, Klucki, Po-

---

A dlaczego? — Ażeby żadnej strony nie ukrzywdzić, trzymając się umiarkowanego środka, powiemy, iż dziś jednych i drugich nie stało.

Powyższym wstępem zaopatrzyliśmy nową w naszem opowiadaniu osobistość, którą jest Sebastyan Zbrożek, sługa rodowy starościca. — Zbrożkowie bowiem od kilku wieków przyrośli do tego domu i każdy starszy w ich rodzie imieniem „Sebastyana" ochrzczony, pozostawał w pańskich usługach pod zdrobniałem nazwiskiem „Sobka", które z czasem tak do nich przyrosło, iż ludzie zapomnieli, czy oni inną godność posiadają. Obecny Sobek przy starościcu, w porządku chronologicznym, był Sobkiem IV-tym, a służył już trzeciemu pokoleniu.

Nie dość, że służył wiernie, a każdego przychodzącego na świat witał radością, a odchodzącego łzami żalu oblał, ale wychował można powiedzieć dwa pokolenia tego rodu, nie bardzo zagłębiającego się w filozofię. Dwóch paniczyków, nieboszczyka starostę i dzisiejszego starościca, pierwszy na koń wsadził, pierwszą flintę mu nabił, pierwszą szablę podał do ręki.... — Ażaliż to nie edukacya szlachecka? — Nareszcie był sprawcą wszelakiej radości, bo swemu paniczykowi nieba by przychylił, pocieszycielem był w smutku, lekarzem w chorobie, aniołem stróżem na każdym kroku. Oddał się bez granic swojemu ostatniemu paniczykowi, bo już na starość osamotniał na świecie — własne dzieci i żona go odumarły.

Stosunek ten do panicza był jedynym celem istnienia starca, jedynym bodźcem do życia, od lat trzydziestu prawie, t. j. ile od urodzenia liczył starościc — najmniejsza chmurka nie zamroczyła tego jasnego horyzontu miłości i poświęcenia — bo jeżeli Sobek umiał być ojcem, znalazł równie w panu powolnego i miłującego syna. Dobrze im było w tej puszczy jak w raju.

Pierwsze chmury na tem pogodnem niebie zjawiły się od kasztelańskiego polowania; nastąpiło dłuższe rozłączenie, a pierwsze w życiu, licząc od kolebki starościca. Następnie dłuższy wyjazd do miasta, sprowadzenie budowniczych i majstrów, wszystko to bez porady Sobka, której dotąd w najdrobniejszych okolicznościach zasięgano. Stary ze łzami patrzał, gdy świętokradzkie ręce podniosły się na odwieczny dworek, świątynię najdroższych jego pamiątek. Każde uderzenie młotka odbijało mu się w sercu echem rozpaczy i boleści. Założyciele nowego ogrodu dla odkrycia widoku, zwalili psiarnię — psiarnię, którą on własnym konceptem wzniósł, uwzględniając wygody piesków... stworzeń, które ukochał zaraz po swoim paniczu. Niestety, i jego izdebka, którą tam sobie pobudował — runęła! I panicz się temu wandalizmowi nie sprzeciwił? — To już przebrało miarę sił starca: a chociaż przy dziewiątym krzyżyku, był rzeźwym i krzepkim jak młodzieniec, osunął się nagle; zdawało się, iż godzinami lata mu przybywają. Panicz nie polował, on też nie zajrzał do kniei. Czekał tylko zmiłowania Bożego, a czynił posty i wota, modlił się krzyżem leżąc do Przemienienia Pańskiego, aby to złe się zmieniło.

Chociaż stał się milczącym i z nikim nie rozmawiał, jednak nie mógł nie wiedzieć starzec o zamysłach pańskich. Lubo się trapił, wszakże nie tracił nadziei, że panicz nic bez jego porady nie postanowi i skoro on na krótko przybywał do domu, stary przystrajał się w odświętne szaty, jak panna do konkurenta, chciwem uchem nasłuchiwał najmniejszego szelestu, powiadając sobie w duchu:

— Owoż idą po mnie, panicz przysyła.

Poprawiał pasa, pokręcał wąsa jakby miał stanąć przed bogdanką, a gdy go nadzieja zawiodła, pocieszał się:

— Ano, jeszcze nie, ale zaraz przyjdą.

Stary tymczasem ćwiczył się w retoryce, aby sztuką oratorską panicza zwalczyć i od zgubnych odwieść zamysłów; a przemierzając nową swą izdebkę na folwarku, dokąd przeniósł się po utracie starej, wprawiał się głośno w reprymendę do panicza:

— Owoż co mu powiem, skoro mi uczyni konfidencyę: — „Miły paniczyku nieszczęście sobie gotujesz. Nie dla nas białogłowa z pod pałacowej strzechy, z rodziny pudrowanej, co pudlami głowę okrywają, z pod fioków i robronów. Dziad twój i ojciec żenili się w późniejszym wieku, kiedy już różne mankamenta i niemoce ich chwyciły, aby było komu doglądać na starość. Ale skoro czas ci przyszedł — czyliż to mało szlachcianek po bożemu, w prostocie i bogobojności chowanych, jakiemi były twoja babka i matka. Toż były wierne towarzyszki i doli i łowów, im nie trzeba było pałaców... przecie wasz ojciec nieboszczyk przyszedł na świat, w kniei na łowach, o czem świadczy kaplica, wzniesiona na tę pamiątkę na Kunigasowem Uroczysku...

Rad własnej wymowie zacierał ręce stary, powiadając sobie:

— A już co go skonwinkuję, to skonwinkuję, niech tylko mię zawoła... psiarnie odbudujemy na dawnem miejscu na nowo, a ja tam przydam rozmaite ulepszenia i zapolujemy po staremu... Do czego nam ta podwika, co burzy wszystko!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

powski, Kinsky, Mathus, Pleva, Skopalik, Slavik, Pfeiffer, Sternbach, Zotta, Vetter, Alfred Liechtenstein, Fischer, Dubsky, Aresin-Fatton, Banhans, Jaksch, Hackelberg, Hübner, Furtmüller, Meissler.

Do komisyi do spraw o nietykalności posłów, posłowie: Potocki, Tyszkowski, Zawadzki, Schönborn, Kusy, Zucker, Vasaty, Hrenn, Masovcic, Hayden, Fuchs, Bärnreither Gross, Hirsch, Weeber, Foregger, Spann, Coronini.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 6 b. m. poseł Lewakowski, jak donosi *Czas* — uzasadnił swój dawno zapowiedziany wniosek, aby Koło uchwaliło dla swojej działalności politycznej program, który byłby podstawą stosunku Koła do Rządu i do sprzymierzonych klubów, aby dalej Koło poddało ten wniosek pod aprobatę Sejmu i żeby, jako niezbędny warunek popierania Rządu, postawiło rychłe zwołanie Sejmu. Po krótkiej rozprawie, Koło jednomyślnie odrzuciło powyższy wniosek.

Hr. Hompesch zażądał, aby Koło domagało się w Izbie złożenia komisyi, która zbadałaby powody groźnego przesilenia, w jakiem znajduje się rolnictwo i wskazała środki zaradcze. Koło odesłało wniosek hr. Hompescha do komisyi, złożonej z inicyatywy hr. Dzieduszyckiego dla podobnych przedmiotów.

SPRAWY MONARCHII

(*Z niższej i wyższej Izby węgierskiej.*)

Izba poselska sejmu węgierskiego wybrała członków do Delegacyi. Są nimi: Paweł Andahazy, T. Andrassy, A. Apponyi, G. Bausznern, E Barczay, M. Bende, A. Beöthy, Ed. Bethlen, Z. Bohus, W. Boros, L. Csernatony, E. Daniel, M. Falk, E. Gaal, J. Gaal, Fr. Harkanyi, Al. Hegedüss, J. Horvath, M. Ivanka, M. Jokai, St. Keglevich, J. Kresztics, A. Kubinyi, G. Latinovics, L. Lang, J. Miskatovics, P. Perenyi, T. Prileszky, Sl. Rakovszky, Ed. Szalay, K... Szell, J. Szerb, D. Szilagyi, W. Szilagyi, O Szlavy, L. Tisza, L. Vukotinovich, M. Wahrmann, Al. Wodianer, B. Zmaics. Na zastępców: G. Degen, K. Fackh, M. Izakovics, P. Szirmay, D. Teleky, J. Török i E. Visi.

Następnie Izba uchwaliła w trzeciem czytaniu traktat nawigacyjny z Francyą.

Wyższa Izba węgierska wybrała członków Delegacyi i przyjęła sprawozdanie komisyi legitymacyjnej, zatwierdzające prawo należenia do składu tej Izby Nie przyznano tego prawa księciu Metternichowi, hrabiemu Chotekowi, hr. Lambergowi, księciu Mittrowskyemu, hr. Trauttmansdorffowi i hr. Waldsteinowi, ponieważ są już członkami austryackiej Izby panów.

Z Serbii.

Według depeszy belgradzkiej, oświadczenie króla Milana wobec kilku deputowanych z partyi postępowej, iż zamierza w razie potrzeby z bronią w ręku utrzymać równowagę między państwami bałkańskiemi, wywołało pognębiające wrażenie między ludnością, ponieważ oświadczenie to, równie jak i mowa tronowa nie wskazuje kierunku, w którym Serbia ewentualnie kroki swe zwróci Turcya bez silnego sprzymierzeńca nie czuje się dość silną wobec Serbii, a wszelką zaczepną akcyę względem Bułgaryi, uważają w Belgradzie za niepopularną, ponieważ Bułgarzy, równie jak i Serbowie nie są skłonni do wojny między dwoma pobratymczemi ludami. Od 7 b. m. odbywa się między Garaszaninem a Karawełowem ożywiona wymiana depesz, a okoliczność tę tłómaczą pomyślnie w sferach politycznych, ponieważ w Sofii wypierają się stanowczo wszelkich nieprzyjaznych zamiarów przeciw Serbii.

Ustawnost, organ Risticza, zaprzecza stanowczo doniesieniu *Rusk. Kurjera*, jakoby Risticz w Wiedniu lub też gdzieindziej poruszył kwestyę odstąpienia na rzecz Serbii części Bośnii, i nazywa doniesienie to złośliwą mistyfikacyą organu rossyjskiego.

Przygotowania wojenne Turcyi.

O przygotowaniach militarnych piszą z Konstantynopola pod dniem 3 b. m. do *Politische Correspondenz*: We wszystkich gałęziach administracyi wojskowej panuje ruch gorączkowy. Obecnie jest w toku mobilizacya 80 batalionów redifów (rezerwa pierwszej klasy). Na W. Porcie nie mają jeszcze stanowczej pewności, czy akcya militarna będzie niezbędną, uważają jednak za rzecz konieczną poczynić zarządzenia na wszelkie ewentualności. Na wypadek, gdyby okazała się potrzeba wprowadzenia do akcyi dwóch korpusów, wymieniają ogólnie marszałka Muktara baszę jako naczelnego wodza, a generałów Fuada baszę i Tahira baszę jako komendantów korpusnych; Tahir basza dowodzi obecnie wojskami tureckiemi skoncentrowanemi w sile 9000 ludzi nad granicą rumelską pod Mustaphą. Ze względu na możebność kampanii zimowej, ministerstwo wojny poczyniło już znaczne zamówienia, przedewszystkiem płaszczów, kożuchów i obuwia. Niemniej ministerstwo marynarki przygotowuje się na wszelkie wypadki i trzyma w pogotowiu kilka pancerników i okrętów dla przewozu wojska. Należący do stowarzyszenia żeglugi parowej okręt *Mashouse* został wynajęty przez rząd dla przewozu wojsk ze Smyrny do Saloniki i udał się już na miejsce swojego przeznaczenia.

Z Tryestu telegrafują: Rząd turecki wynajął 14 parowców Lloyda na przewóz wojska. Z portów morza Czarnego odpłynąć ma 40.000 żołnierzy, a ze Smyrny 9000 żołnierzy i 1000 koni do Saloniki i Dedeagaczu.

Sprawy rossyjskie.

(Ukaz, odnoszący się do krajów nadbałtyckich. — Obostrzenia wzdłuż pasu granicznego. — Tajne i niedozwolone szkoły w gubernii wileńskiej.)

Prawit. Wiestn. ogłasza sankcyonowany przez cara w dniu 14 września (star. st.) regulamin, podług którego gubernatorowie oraz wszystkie władze i urzędy w trzech nadbałtyckich guberniach, z wyjątkiem pewnych lokalnych władz, sprawy swoje tudzież korespondencye, prowadzić mają wyłącznie w języku rossyjskim, a to nawet i w tych wypadkach, jeśli przy odnośnych władzach asystują osoby, które należą do kategoryi lokalnych urzędników wybieralnych. Władze lokalne, stanowiące w tej mierze wyjątek, sprawy i korespondencye między sobą prowadzić mają w języku niemieckim, łotyskim lub estońskim, ale jeśli wejdą w stosunki z innemi rządowemi organami gubernij nadbałtyckich lub państwa w ogóle, w takim razie używać mają języka rossyjskiego i od władz tych korespondencye w tymże języku przyjmować. Podczas wszystkich posiedzeń władz nadbałtyckich, należy w obradach używać tego języka, który co do prowadzenia spraw jest obowiązkowy.

Dzienniki donoszą, iż celem położenia tamy kontrabandzie towarów zagranicznych, niezależnie od powiększenia straży pogranicznej, przedsięwzięte zostaną surowe środki administracyjne, tak, iż przemytnik raz osądzony a powtórnie ujęty, będzie w drodze administracyjnej wywożony na Syberyę.

Wychodzące w Wilnie „Litewskie eparchialne wiadomości prawosławne“ donoszą, że w tych dniach sąd tamtejszy okręgowy rozpatrywać będzie trzynaście spraw o utrzymywanie tajnych i niedozwolonych szkół.

Minister włoski hr. Robilant.

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu: W całych Włoszech powitano z wielkiem zadowoleniem mianowanie dotychczasowego posła na dworze wiedeńskim hr. Robilanta, ministrem spraw zagranicznych. Nawet organa opozycyjne witają mianowanie to przychylnie, ponieważ osoba hr. Robilanta daje największe rękojmie, iż przyjętemu na wyraźne życzenie króla stanowisku, odpowie godnie.

Zamieniając piękne, wpływowe i miłe stanowisko w Wiedniu, na obowiązki zgoła nieponętne ministra spraw zagranicznych, hr. Robilant robi ponownie przysługę ojczyznie swojej i do dawnych zasług, dodaje nową.

Charakter i przeszłość p. Robilanta są rękojmią, że polityka jego będzie poważną, lojalną i zgodną ze stanowiskiem wielkiego państwa, który to charakter pragną Włochy zachować. Ale myliłby się ktoby się spodziewał po polityce hrabiego czynów ryzykownych, pochlebiających pewnym zbyt przesadnym ideom patryotycznym. Nie urzeczywistni on z pewnością pewnych utopij które z upodobaniem nazywano we Włoszech „dzielną polityką czynów śmiałych“. Hr. Robilant znany jest jako polityk poważny, który dla zmiennej popularności w rzeszach, nie narazi interesów a może i całego dobra swojej ojczyzny.

Niezmierny, a pozbawiony wszelkiej podstawy hałas, który podnieca całe Włochy, o zdobycze w Tripolisie, ta tak zwana polityka kompensat, która podnosi głos przy każdej terytoryalnej zmianie w Europie, nie zaimponuje hr. Robilant i nie sprowadzi z wytkniętej drogi lojalności i poszanowania traktatów.

We Włoszech, zdaje się, zapomniano o fakcie, że Tripolis stanowi integralną część posiadłości sułtańskich, nabytek więc tam byłby możliwy jedynie za pośrednictwem akcyi zbrojnej. Nie mówiąc już zatem o tak poważnym ministrze, jak obecny, trudno przypuścić, żeby się znalazł jakikolwiek włoski mąż stanu, któryby się odważał narażać Włochy na wojnę o posiadłość, do której państwo to nie ma żadnego prawnego tytułu.

Hr. Robilant starać się pewnie będzie o zachowanie i utrzymanie jak najlepszego stosunku z mocarstwami Europy środkowej, o zachowanie przyjaznych stosunków także z innemi panstwami. Z właściwą sobie energią występować będzie w obronie interesów i honoru państwa, ale nie wda się z pewnością w politykę awanturniczą, gdyż nie jest to mąż, któryby dopuścić mógł do skompromitowania swojej ojczyzny.

Mowa lorda Salisburyego.

Na zgromadzeniach w Monmouth i Newport, miał lord Salisbury mowy, w których wyjaśnił politykę rządu wobec przesilenia bułgarskiego i politykę wewnętrzną. Mowa wypowiedziana w Monmouth opiewa w streszczeniu telegraficznem: Polityka rządu angielskiego polega na obronie całości państwa tureckiego, o ile to państwo utrzymane być może z dobrem ludów do niego należących. Jednakże tam, gdzie istnieją silne i mogące się utrzymać o własnej mocy narodowości, należy je w interesie przyszłej wolności i niezależności Europy, popierać i wzmacniać. Obecnie, zdaje się, wszystkie mocarstwa zgadzają się jednomyślnie, że ruch nie powinien rozwijać się silniej, ale powinien być owszem jak najmocniej ograniczonym. Najwyższym celem polityki angielskiej jest pokój, nigdyby bowiem, w razie naruszenia tego pokoju, nie można ręczyć za to, czy potem owe słabsze narodowości nie zostałyby poświęcone dla wypadków, któreby wynikły z wielkich ruchów zbrojnych. — Lord Salisbury mniema, że twierdzenie, jakoby usiłowania jego i lorda Beaconsfielda w Berlinie, zdążające do rozdziału Bułgaryi, zostały zawiedzione, jest z gruntu mylne. Rzeczywistym celem ówczesnych reprezentantów angielskich było, ażeby narodowościom na Bałkanach zapewnić istotną odrębność, ażeby ustroje polityczne reprezentowały rzeczywisty charakter tych narodów, i żeby rozwijać się mogły w granicach naturalnych. W chwili podpisania traktatu berlińskiego owe prowincye bułgarskie okupowane były przez armię zwycięska a gdyby podówczas było nastąpiło oddanie Rumelii północnej Bułgaryi, to przyszły ustrój tych prowincyj nie byłby się rozwijał w duchu ich przyrodzonym, ale tak, jakby się to było podobało wpływowej, bo zwycięzkiej armii. Od dawna już armia ta nie znajduje się wśród ludności bułgarskiej, a skutkiem tego wytworzyła się narodowość o charakterze odrębnem. Postanowienia więc traktatu berlińskiego były dobrodziejstwem dla tej narodowości. Jeżeli w przyszłości połączone Bułgarye rozwiną siły i charakter jednolitego narodu, to stanie się to jedynie dzięki gorliwości i przezorności kongresu berlińskiego

Na zgromadzeniu w Newport mówił lord Salisbury tylko o polityce wewnętrznej, i podniósł z naciskiem potrzebę wielkich reform w Irlandyi, jednak z zachowaniem nietkniętej jedności państwa. Również potrzeba koniecznie związać kolonje ściślejszym węzłem z krajem macierzystym. Dalej przemawiał za ułatwieniem w nabywaniu ziemi na własność dziedziczną, a w końcu oświadczył, że polityka stronnictwa konserwatywnego wyznaje potrzebę utrzymania węzła między państwem a kościołem.

KRONIKA

† **Ludwik Mora Korytowski**, prezydent c. k. rzeszowskiego sądu obwodowego i podkomorzy, po długiej chorobie umarł w 54 roku życia w Rzeszowie Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie wpół do 5 po południu, a nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele farnym w poniedziałek, 12 b. m., o godzinie 9 rano.

(*m*) **Dzień konsekracyi** najprzew. biskupa nominata, ks. Juliana Pełesza, według doniesień pism ruskich, odroczony został na prośbę samego ks biskupa, do dnia 1 listopada r. b. Po konsekracyi ma ks. biskup wyjechać do Stanisławowa, gdzie oczekiwać będzie nominacyi kanoników, a gdy to nastąpi, odbędzie się w Stanisławowie uroczysta intronizacya pierwszego gr. kat. biskupa.

— **Adam hr. Gołuchowski** złożył na rzecz wygnańców z Prus 100 zł., za który to dar komitet składa serdeczne podziękowanie.

— **Książę Władysław Czartoryski** po paromiesięcznym pobycie w Sieniawie, a kilkodniowym w Krakowie, jak donosi *Czas*, odjechał wczoraj do Gołuchowa, zamku swej siostry hrabiny Izy Działyńskiej w Wielkopolsce, zkąd powraca do Paryża. Sprawa układu z gminą m. Krakowa o dalsze budowle muzealne przy bramie Floryańskiej, jak się dowiaduje ten dziennik, jest na najlepszej drodze i bliską stanowczego załatwienia. Nie potrzeba dodawać, ile pożądanem było uchylenie wszelkich trudności w sprawie, która zapowiada ozdobienie miasta odpowiedniejszym gmachem dla muzeum, niż dzisiejszy, i pięknym pałacem książąt Czartoryskich.

— **Bankiet na cześć Mierzwińskiego**, urządza Koło literacko-artystyczne w swoim lokalu w sobotę, 10 b. m., o godzinie 8 wieczór. Wkładka 5 zł. od osoby. Strój balowy.

— **C. k. szkoła dla przemysłu artystycznego.** W sali radnej w ratuszu, od dnia 10 do 12 b. m. włącznie, otwarta będzie od godziny 9 do 1 i od 3 do 5 wystawa prac uczniów i uczenic tej szkoły, zaś w niedzielę, dnia 11 b. m. o godzinie $11^1/_2$ w południe odbędzie się we wspomnionej sali publiczne rozdanie nagród uczniom przemysłowcom, odznaczającym się najcelniejszym postępem, na który to akt zarówno jak i na wystawę dyrekcya uprzejmie publiczność zaprasza.

— **Kongres rolniczy** w Peszcie uczczony został przez gminę stołeczną bankietem, w którym brali udział goście z Galicyi: hr. Jan Tarnowski, pp. Biliński Leon, Homolacs Stanisław, Fromme Julian, Jędrzejowicz Edward, dr. Pilat Tadeusz, hr. Potulicki Ignacy, Stadnicki Jan, Struszkiewicz Władysław, Skarbek Józef i Żeleński Stanisław. Przemawiał imieniem gospodarzy galicyjskich Jan hr. Tarnowski.

— **Ślub.** Jutro, o godzinie wpół do 6 po południu w kościele Dominikanów pobłogosławiony będzie związek małżeński dr. Alberta Zippera z panną Maryą Steidlówną.

— **Teatr.** Dyrekcya teatru uwiadamia osoby z prowincyi, że już zamówień na występ p. Mierzwińskiego nie przyjmuje, ponieważ wszystkie bilety już zostały rozsprzedane.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Brodach 126 zł. 46 ct.; do starostwa w Brzesku 6 zł.; do starostwa w Brzozowie 9 zł. 50 ct.; do starostwa w Dolinie 75 zł. $44^1/_2$ ct.; do starostwa w Grybowie 4 zł.; do starostwa w Nowym Sączu 12 zł. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **W płomieniach** utracił życie przy pożarze domu włościanina Wojciecha Bobka w Rajczy, pow. żywieckiego, 7-letni synek tegoż Józef, zaś 17-letnia córka Bobka, Maryanna, doznała ciężkiego uszkodzenia. Wymienione dzieci poszkodowanego pożarem, w chwili wybuchu ognia, spały na strychu chaty i nie mogły być uratowane. Nieostrożność była powodem nieszczęścia, a winny pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wojskowemu słudze, pod l. 4 ulica Czarneckiego, wojskowy płaszcz, bluzę niebieską z zielonemi wyłogami, niebieskie spodnie, dwa komiśne prześcieradła i kuferek, zawierający 5 koszul, 3 pary kalesonów i kamizelkę; ze strychu pod l. 26 ulica Smocza 12 łokci wełnianej materyi szkockiej, 4 białe obrusy i 3 łokcie barchanu — Zgubiono pugilares czerwony z kwotą 18 zł. i kartami wizytowemi Meszulima Langera; trzy kwitki akcyzowe na 15 zł., za trzy woły; pugilares z kwotą 30 zł. i z wizytowemi biletami dr. Grzegorza Ziembickiego na kopcu Unii; czarny pugilares z kwotą 9 zł. i z 4 kwitami na pobrane węgle, w podwórzu gmachu teatralnego; portmonetkę z kwotą 12 zł. — Znaleziono tej nocy na ulicy Leona Sapiehy trzy książki, 6 koszul, 2 ręczniki, 9 kołnierzyków, 4 manszety, 3 prześcieradła, poduszkę, koc i przykrojony surdut.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Romuald Skórkowski, kapitan b. wojsk polskich z r. 1831; w Kamionce, w gubernii podolskiej, dr. Ignacy Gołębiowski, lekarz cieszący się powszechnem uznaniem. Urodzony w Wilnie, po ukończeniu miejscowej szkoły medycznej, dał się poznać w świecie naukowym z obszernej rozprawy *De resectione ossium particulari in eorum continuitate.*

— **Próby z telefonem** Ochorowicza robiono niedawno pomiędzy Brukselą a Antwerpią, na odległości 44 kilometrów, oraz Brukselą i Ostendą, gdzie królowa belgijska przy pomocy przyrządów wynalazku naszego ziomka słuchała opery brukselskiej. Próby wypaść miały pomyślnie.

— **Wspaniały meteor** spadł zeszłej soboty wieczorem w pobliżu Inspruku, gdzie obserwowano zjawisko przez 8 do 10 sekund.

— **Kolej miejska** w Nowym Jorku, przewiozła w jednym dniu pogrzebu generała Granta, 8 sierpnia, 400.000 osób. Jest to frekwencya jeszcze niebywała. Dochód kolei w dniu tym wynosił około 120.000 mark.

— **Starożytny posąg** z kruszcu korynckiego wykopano znowu przy budowie mostu pod Rzymem. Sądząc z wieńca powoju na głowie, posąg ten przedstawia młodego Bachusa. Oczy posągu, który jest dobrego dłuta i wykonany w poprawnym stylu, rzecz dziwna, sporządzone są ze srebra. — W Assyryi i Egipcie, szczególnie w Memfis, wykopać miano niedawno kilka arf starożytnych, mających po 3.000 lat. Urządzone są one na 21 strun. Wykopano tam również starożytne fletnie, trąby, bębny i dzwony,

ale nie znaleziono ani jednego instrumentu, któryby był podobny do dzisiejszych skrzypiec.

— **O rzadkim spadku** donosi jedno z pism poranych: dziad dziedziczy po wnuku! Po zmarłym panu K., liczącym w chwili zgonu lat 40, została fortuna, wynosząca około rubli srebr. 80.000. Nieboszczyk nie zostawił żadnego testamentu, a bracia i rodzice jego oddawna nie żyją. Jako więc jedyny sukcesor, zjawił się dziadek, ojciec ojca nieboszczyka, przeszło 80-letni starzec, który spadek przyjął urzędownie.

— **Wielki pożar** w Charkowie zniszczył przedwczoraj 19 magazynów kupieckich. Straty przewyższają półtora miliona rubli. Pożar zagrażał także magazynom wojskowym. — W Odessie dnia 5 b. m., zgorzało kilka wielkich domów, a między niemi gmach szkoły handlowej. Straty są bardzo znaczne.

— **Samobójstwo.** We wtorek wieczorem, o godzinie 5 po południu, na cmentarzu prawosławnym na Woli, w Warszawie, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru podpułkownik pogranicznej straży Mikołaj, syn Pawła Szestakow. Wiadomość powyższą podaje *Dziennik Warszawski*, podług urzędowego raportu wójta gminy Czyste.

— **W letargu.** W tych dniach zamieszkała za rogatkami Jerozolimskiemi w Warszawie Weronika Grodecka, chorująca na zapalenie płuc, życie zakończyła. Śmierć jej skonstatowali obecni i zajęto się przygotowaniem do pogrzebu. Kiedy przyniesiono trumnę i miano w niej nieboszczkę układać, Grodecka wydała głuche westchnienie. Okazało się, że była ona w letargu. Jakkolwiek stan zdrowia Grodeckiej jest groźny, wezwany lekarz uczynił pewną nadzieję wyleczenia.

— **Jakiś dziwak** ogłasza w pismach francuskich, że cały swój majątek pragnie zapisać osobie, urodzonej w południowej Rossyi w roku 1864, którąby nosiła imię Zofii Iwanowny. Rozporządzenie to ma na celu uczczenie pamięci zmarłej córki.

— **Cholera.** Według zestawienia, ogłoszonego przez *Gac. de Madrid*, w czasie od połowy czerwca do połowy września zapadło w Hiszpanii na cholerę osób 247.788, z których umarło 91.227. Dziś straszna epidemia już prawie tam wygasła.

— **Sprzeniewierzenie.** Z Włocławka piszą do *Gaz. Warsz.*: Od kilku dni bawi w mieście naszem delegat petersburskiego banku Państwa p. Obrazców, dyrektor kantoru tegoż banku w Borysoglebsku, celem likwidacyi tutejszego oddziału banku Polskiego. Wczoraj dzień cały zajmował się przejrzeniem pojedynczych rachunków, lecz w chwili, gdy chciał przejrzeć rachunek kasy głównej, której klucz zostaje zawsze w posiadaniu dyrektora tutejszego oddziału p. Krzeczkowskiego, wyszedł tenże, zabrawszy klucze z sobą. Rzecz ta działa się po obiedzie, po zamknięciu zwykłych czynności biurowych. Gdy dzisiaj do godziny 10 z rana, Krzeczkowski nie dał znaku życia, na wniosek kasyera tutejszego p. W. przystąpiono do rewizyi i w kasie głównej znaleziono brak 80.000 rubli gotówką, a na miejsce tychże rewers Krzeczkowskiego na powyższą sumę. W kasie w ogóle znajdować się powinno 120.000 rubli. Równocześnie z Krzeczkowskim wyjechała i jego żona z synem. Policya zaraz poczyniła odpowiednie kroki za zbiegłym, który wyjechał w Lipnowskie. Wypadek ten wywarł przygnębiające u nas wrażenie. Kontrolor banku p. Sw., leży obłożnie chory od trzech tygodni i od tego czasu nie był już czynny w banku.

— **Zmartwychwstały.** W Nazarecie, podczas sprzeczki pomiędzy trzema muzułmanami i jednym katolikiem, wymierzył przyprowadzony do ostateczności chrześcianin, silny policzek jednemu z wyznawców Allaha, który, aby rozjątrzyć wiernych, padł na ziemię, udając zabitego. Muzułmanie pochwycili chrześcianina chcąc go zawlec przed sąd i dom jego zburzyć, gdy nadszedł proboszcz Nazaretu, ojciec Bonawentura i rzucając bystre spojrzenie na mniemanego trupa, dostrzegł bezzwłocznie komedyę. Przyrzekł tedy muzułmanom, iż przywróci życie zmarłemu; nieżywy wyznawca proroka upartym był jednak tak, iż synapizma gorczyczne, przyłożone na pięty, nie zdołały obudzić go ze snu wiecznego, pomimo, iż łzy ciekły mu z oczu. Ojciec Bonawentura tedy potarł umarłemu nos salmiakiem i trup zerwał się na równe nogi, pośród wybuchu śmiechu obecnych.

— **Honorarya spiewaków** nietylko w obecnych czasach są tak wysokie. Nadworny spiewak hiszpański Farinelli, występując około r. 1734 w Londynie, otrzymywał rocznie 5.000 funtów. W r. 1775 Aguja, za wykonanie dwóch pieśni na koncercie w Panteonie, w Londynie, otrzymał 20 funtów. Catalani za pierwszym swoim pobytem w Londynie, w r. 1806, zebrała w ciągu jednego sezonu franków 334.000. Pasta otrzymała za jeden sezon w Londynie w r. 1827 franków 50.000, oprócz 25.000 na mieszkanie i benefisu. Malibran występowała w operze londyńskiej w 1833 i honoraryum jej wyniosło franków 100.000. Henryeta Sonntag zaś, spiewająca w *Her-Majesty's Theatre* w r. 1847 otrzymała franków 120.000. Rubini pozostawił 5 milionów rubli majątku i wspaniały pałac. Mario miał również olbrzymie dochody, lecz zgubne namiętności jego, pochłonęły i jego własny majątek i majątek żony, słynnej Julii Grisi. Najbogatszym jednak był Caffarelli, któremu dotychczas pod względem koloratury, żaden spiewak nie dorównał. Klejnoty jego szacowano na 14 milionów franków. Caffarelli pozostawił 36 milionów franków, które odziedziczyło miasto Neapol, albowiem spiewak nie miał rodziny. Był on, podobnie jak Farinelli, podrzutkiem.

— **Różnorodność wrażeń.** Na zapytanie, czy teatr przyczynia się do umoralnienia obyczajów, Fenelon, który nigdy do świątyni Melpomeny nie uczęszczał, odpowiedział: „tak“, La Bruyère zaś, często znów do teatru chodzący, odrzekł: „nie“. Jakby na poparcie tego ostatniego zdania, opowiada Juliusz Janin, iż sknera pewien, ilekrotnie był na *Skąpcu* Moliêr'a, przychodził do domu bardziej jeszcze w mamonie swojej rozmiłowany. Gdy zaś tego sknerę synowie zaprowadzili raz do kościoła na kazanie ojca Remaud o jałmużnie, skąpiec wzruszony do łez, rzekł: „Remaud tak cudownie określił jałmużnę, iż bierze mnie literalnie chęć, wyciągnąć po nią rękę....“

— **Nowe działo.** Na londyńskiej wystawie wynalazków, najciekawszym okazem w dziedzinie inżynieryi wojskowej, jest wynalazek amerykański, armata Maxim'a. Wygląda ona niby aparat fotograficzny. Oryginalność jej polega na tem, że się sama nabija. Gdy jeden strzał wypadnie, przyrząd odpowiedni wyrzuca pusty ładunek, umieszcza natychmiast nowy i tak strzela się bez przerwy, bez odpoczynku. Do pierwszego wystrzału tylko potrzeba ręki ludzkiej; potem 333 następnych nabijań wykonywa się automatycznie. Po wypaleniu jednego pasa ładunków, zakłada się nowy i armata Maxim'a strzela *ad infinitum*, dając 60 strzałów na minutę; 30.000 strzałów nie rozgrzewa lufy, a doskonałość przyrządu jest taka, że można wypisywać swoje nazwisko kulami w tarczy. Armata jest tak lekka, że jeden koń będzie mógł ją ciągnąć, a rząd angielski uznał znać jej wielką praktyczność dla kompanij wojskowych w swych licznych koloniach, skoro zamówił ich 100 u wynalazcy — na początek.

— **Małżeństwa w Chinach.** Pewien podróżny, świeżo z Yunkan przybyły opowiada o szczególniejszym zwyczaju Chińczyków. Jeżeli która z dziewcząt zachoruje, wówczas ojciec składa przyrzeczenie, że wyda ją za tego, który pierwszy złapie kłębek jedwabiu przez nią rzucony. W tym celu czynią się publiczne ogłoszenia. W dniu wyznaczonym, tłumy ludzi otaczają wzniesienie, na którem stoi młoda dziewczyna i zkąd ciska kłębek, a konkurenci rzucają się za nim. Zwycięzca, ktokolwiek by to był, ma prawo do jej ręki. Zdarzało się, iż dziewczęta, dotknięte śmiertelną chorobą, w ten sposób znajdowały męża, prawda, że każda z nich posiadała — piękny posag.

— **Przygotowania do wystawy amerykańskiej**, mającej się w przyszłym roku odbyć w Londynie, postępują szybko. Komitet wystawowy nabył obszerną przestrzeń gruntu w pobliżu Earl's Court i Lily-Bridge, nieopodal od wystawy wynalazków w South Kensington. Budowa gmachu wystawowego niebawem się rozpocznie, a w Ameryce rząd, władze miejskie i prywatne osoby współubiegają się, ażeby tej zaoceanowej wystawie na starym lądzie sędziwej Europy zapewnić powodzenie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 października.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski podał do wiadomości Rady, że sekcya I delegowała do komisyi budżetowej pp. Markiewicza i Łukawskiego.

P. Markiewicz zapytał p. prezydenta, co się dzieje z zapisem ś. p. Gromnickiego w kwocie 20.000 zł. na rzecz zakładu św. Łazarza? Z powodu objekcyi spadkobierców, zapis ten był przedmiotem procesu, który wypadł na korzyść gminy, ale od wygrania procesu minęło już kilka lat, a zapis nie wchodzi w życie. Dalej uprasza p. interpelant, ażeby komisya budżetowa w budżecie na r. 1886 zechciała dać wyraz uchwale Rady miejskiej, powziętej podczas obrad nad statutem dla ubogich m. Lwowa i wstawiła pewną kwotę na zorganizowanie centralnego biura w magistracie, któreby czuwało nad sprawami ubogich.

Co do pierwszej interpelacyi odpowiedział p. Dąbrowski, że sprawa zapisu ś. p. Gromnickiego, jest już w stadyum egzekucyi sądowej, a co do drugiej sprawy, poruszonej przez p. Markiewicza, odpowiedział, że komisya budżetowa uchwali prawdopodobnie potrzebny kredyt.

Z porządku dziennego przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rady szkolnej okręgowej, tyczące się planu organizacyi lwowskich szkół etatowych miejskich. Według tej organizacyi, która weszła już w życie z początkiem bieżącego roku szkolnego, 4-klasowa została na 6-klasową; 4-klasowe szkoły męskie u św. Antoniego, Czackiego, Elżbiety, Konarskiego, św. Maryi Magdaleny, św. Marcina i Piramowicza zostały zamienione na 5-klasowe; 4-klasowe szkoły żeńskie u św. Anny, Czackiego, Elżbiety i św. Marcina, zamieniono na 6-klasowe; a 4-klasowe szkoły żeńskie u św. Antoniego i św. Maryi Magdaleny zamieniono na 5-klasowe. Zarazem uchwaliła Rada sprawozdanie inspektora szkolnego p. Bolesława Baranowskiego, o rozwoju lwowskich szkół etatowych, rozpowszechnić drukiem.

Co do umieszczenia 4 klas szkoły wydziałowej żeńskiej, pozostawionych tymczasowo w gmachu ratuszowym, uchwaliła Rada z tych 4 klas utworzyć osobną szkołę żeńską, pod osobnem kierownictwem i pozostawić ją w gmachu ratuszowym, a zarazem poleciła magistratowi, ażeby do roku postarał się o taki budynek, któryby pomieścił w sobie całą ośmioklasową szkołę wydziałową żeńską.

Załatwiono następnie dłuższy szereg rekursów w sprawach budowniczych, uchwalono w drugiem czytaniu sprzedaż gruntu po zdemolowanej strażnicy ogniowej przy ulicy rzeźnickiej; odpisano p. Zipperowi kwotę 146 zł. zdefraudowaną przez egzekutorów podatkowych, a na poufnem posiedzeniu udzielono przyrzeczenia przyjęcia do gminy p. H. Jareckiemu, a p. A. Koželouškowi, udzielono prawa obywatelstwa miejskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Koncert Mierzwińskiego.** „Król tenorów“ i „tenor królów“ dał się nareszcie słyszeć i u nas. Rozgłośna sława, poprzedzająca przybycie Mierzwińskiego do naszego miasta, tryumfy odniesione w pierwszorzędnych stolicach europejskich, zaszczyty, jakie spotykały go na każdym niemal kroku, wszystko to razem podniosło oczekiwania nasze do najwyższego stopnia i kazało spodziewać się co najmniej cudu. I rzeczywiście cudem jest głos Mierzwińskiego, gdyż sile, świeżości, dźwięczności i obszarowi jego nie nie zdoła dorównać Fenomenalna lekkość emisyi, dozwalająca artyście brać z dowolną siłą najwyższe tony piersiowe, świadczy o olbrzymiej pracy nad materyałem i owładnięciu go zupełnem. To też technika głosu nie pozostawia nic do życzenia i zdaje się naigrawać z trudności, najeżonych w utworach takich, jak arya z Wilhelma Tella lub Sycylianka z Roberta dyabła. Ponieważ jednak nie ma w świecie nic zupełnie skończonego i jakieś „ale“ musi się znaleźć koniecznie, przeto uważamy sobie za obowiązek wypowiedzieć je mimo całego zachwytu, w jaki nas wprawiły powyżej przytoczone zalety. Owem nieszczęsnem „ale“ jest według nas strona duchowa artysty, nie idąca zawsze w parze z idealną pięknością głosu i skończoną techniką. Nadużywanie *fortissima* świadczy wprawdzie o olbrzymiej sile ale też i o niczem więcej. Nie pięknem jest również zbyt częste użycie t. z. *portamento*, zaprawiające odśpiewane w ten sposób frazy pewną dozę trywialności, nie licującą ani z godnością artysty tej miary co Mierzwiński, ani z tradycyą prawdziwego *bel canto*. Sztuczek takich Mierzwiński chyba nie potrzebuje, a najwymowniejszym tego dowodem było kilka fraz, odśpiewanych z prawdziwą prostotą i wysoko artystycznym smakiem Chwiejność intonacyi w początkowym romansie z „Hugenotów“, należy przypisać niedostatecznemu rozśpiewaniu się a może i po części nie oswojeniu się z razu z tropikalną iście temperaturą sali. Z hojnością właściwą wielkim artystom odśpiewał wczoraj Mierzwiński kilka nadprogramowych utworów a między niemi i ładną dumkę Kratzera.

Zbytecznem byłoby rozpisywać się o przyjęciu, jakiego artysta doznał ze strony naszej publiczności. Kwiatami i oklaskami obsypywano go za każdem ukazaniem się na scenie. Produkcye reszty artystów i amatorów, biorących udział w koncercie wczorajszym, zbyt dobrze są znane i dostatecznie uznane, ażeby poddawać je i tym razem szczegółowej ocenie. W każdym jednak razie niepodobna zamilczeć o prześlicznem odegraniu Introdukcyi i Ronda Saint Saënsa, jakoteż sola altówkowego w romansie z Hugenotów, przez pana Maurycego Wolfsthala.

Jan Gall.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Dwa stypendya.** Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya dla słuchaczy Wydziału leśnego c. k. szkoły głównej ziemiańskiej w Wiedniu, każde po 400 zł rocznie, tudzież po 50 zł. na koszta podróży tam i napowrót, a to z funduszu subwencyjnego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Ubiegający się o powyższe stypendya winni:

1. Przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, otrzymane w gimnazyum lub szkole realnej.

2. Dołączyć świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i świadectwo jednorocznej praktyki lasowej.

3. Zobowiązać się deklaracyą formalną, że po ukończeniu nauk przynajmniej przez lat 3 poświęcać się będą zawodowi leśnemu w kraju.

4. Stypendyum udziela się na lat trzy, tj. na rok szkolny 1885/6, 1886/7 i 1887/8, a dla ukończonych uczniów krajowej szkoły leśnictwa, którzy przed innymi mają pierwszeństwo na lat dwa, t. j. na rok szkolny 1885/6 i 1886/7.

5. Stypendyści obowiązani będą robić nietylko kolokwia przepisane w każdem półroczu i wykazywać się z nich komitetowi, ale nadto złożyć oba egzamina państwowe teoretyczne w myśl odnośnego rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty i rolnictwa z dnia 8 grudnia 1881 w czasie tamże przepisanym. (Dz. ust. pań. z roku 1882 nr. 1.)

6. Wypłata stypendyów nastąpi w 10 ratach miesięcznych z góry po 40 zł z kasy c. k. Ministerstwa rolnictwa w Wiedniu za kwitem stosownie ostemplowanym i przez rektora szkoły głównej potwierdzonym. Oprócz tego otrzyma każdy stypendysta na koszta podróży przy wyjeździe 25 zł. i tyleż przy powrocie.

7. Ponieważ wykłady odbywają się w języku niemieckim, zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę gruntownej znajomości tego języka tak w mowie jak piśmie.

Odnośne podania, należycie udokumentowane, należy nadesłać (franco) do komitetu Towarzystwa gosp. galic. (zakład Ossolińskich I piętro) we Lwowie do 15 października br. najdalej.

Lwów, dnia 8 października 1885.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodars. galic.

Wiceprezes — Sekretarz

Piotr Gross — *J. Greliński*

* **Kolej ze Lwowa do Rawy Ruskiej.** Jak donosi *Presse*, wkrótce rozpoczną się rokowania celem koncesyowania kolei lokalnej Lwów-Rawa Ruska. Dla budowy i prowadzenia ruchu na tej kolei zostanie wprawdzie utworzonem osobne Towarzystwo akcyjne, większą jednak część mających się emitować akcyj przyjmie kolej Lwowsko-Czerniowiecka, która zarazem, jak to ma miejsce przy kolei lokalnej Czerniowiecko-nowosieleckiej obejmuje także ruch na nowej linii. Ogólny kapitał zakładowy preliminowano na 3·6 milionów zł.; z tego pokryje Galicya i miasto Lwów 120.000 zł., a reszta 3·48 mil.zł. zostanie otrzymaną przez emisyę akcyj pierwszeństwa i akcyj zakładowych, a to w ten sposób, iż zarząd państwowy przyjmie na siebie 900.000 zł. akcyj zakładowych, Lwowsko-czerniowiecka kolej zaś 2·32 milionów zł. akcyj pierwszeństwa i 260.000 zł. akcyj zakładowych. Linia Lwów-Rawa Ruska ma być wykończoną w przeciągu dwóch lat licząc od dnia udzielenia koncesyi.

* **Zabezpieczenie przeciw zarazie bydła.** Jak nam donoszą, oparte na wzajemności Towarzystwo przeciw zarazie bydła z siedzibą w Maryenbadzie (w Czechach) „Św. Marcin“ postanowiło rozszerzyć swoją działalność na Bukowinę i Galicyę i poruczyć generalną reprezentancyę p. Arnoldowi Wernerowi we Lwowie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał w poniedziałek, dnia 12 b. m. publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewiczowa i księżna pruska Augusta Wiktorya, były na wczorajszym obiedzie u Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Vaterland pisze: Biskupi przedlitawscy zbiorą się w tych dniach w Wiedniu na konferencye. O przedmiotach narady niewiadomo nic bliższego. To tylko możemy, jak się nam zdaje, powiedzieć, iż konferencya ta pozostaje w ścisłym związku z obradami, jakie odbywały się na początku bieżącego roku przy udziale prawie wszystkich przedlitawskich książąt Kościoła.

Najważniejszym momentem przedwczorajszego posiedzenia Izby deputowanych była niezawodnie interpelacya wniesiona przez pp. Plenera, Heilsberga i towarzyszy, w sprawie ekscesów w Czechach. Jest ona dziełem kompromisu. Chociaż deputowani klubu niemieckiego — pisze *Presse* — odstąpili od zamiaru uczynienia osobnego wniosku, to przecież interpelacya ta ma wybitną cechę klubu niemieckiego a osnowa jej jest taka, iż pojmujemy zupełnie, dlaczego dr Herbst nie chciał położyć na niej swojego podpisu. Wielce charakterystycznym jest fakt, iż polityk, który przez długie lata stał na czele niemiecko-czeskich deputowanych, wzbrania się obecnie poprzeć ich akcyi.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zostaną dokonane wybory do komisyi kontroli długu publicznego, dalej do komisyi kolejowej, budżetowej i podatkowej.

Mniejszość komisyi adresowej poruczyła dr. Sturmowi zredagowanie adresu mniejszości.

Przedwczoraj po zamknięciu posiedzenia pełnej Izby ukonstytuowały się komisye: legitymacyjna i wojskowa.

Komisya legitymacyjna wybrała przewodniczącym hrabiego Kińskyego, jego zastępcą dr. Weebera, sekretarzami Lupula i dr. Reichera; komisya wojskowa: przewodniczącym hrabiego Kińskyego, jego zastępcą dr. Banhausa, sekretarzami Popowskiego, dr. Slawika i Hübnera.

Politik donosi, że klub czeski uchwalił pod tym tylko warunkiem zaproponować niemieckim deputowanym z Czech kompromis przy wyborach do Delegacyi, jeśli równocześnie niemieccy posłowie z Morawy zaproponują taki kompromis czeskim deputowanym z Morawy. W pierwszym razie klub wybierze do Delegacyi dwóch Czechów morawskich.

Zebranie austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej zostało odroczonem do przyszłego tygodnia.

Ankieta cukrownicza zbierze się w Wiedniu dnia 26 b. m. pod przewodnictwem radcy dworu dr. Bażanta.

Urzędowa *Braunschweigische Landeszeitung* pisze: Dnia 19 b. m. zbierze się sejm brunswicki celem dokonania wyboru regenta. Jak nam donoszą z Berlina ze strony dobrze poinformowanej, rokowania przeprowadzone pomiędzy radą ragencyjną i rządem cesarstwa doprowadziły do rezultatu, iż za zezwoleniem Jego Mości Cesarza niemieckiego, książę Albrecht Pruski zostanie zaproponowany sejmowi brunswickiemu jako regent.

Do Berlina ma przybyć dnia 11 b. m. nowy minister włoski hr. Robilant i udać się ztamtąd do Friedrichsruhe celem odbycia konferencyi z księciem Bismarckiem.

N. fr. Presse otrzymuje z Filipopola wiadomość, iż ambasadorowie w Konstantynopolu proponują Porcie, aby ks. Aleksander zatrzymał tytuł księcia północnej i południowej Bułgaryi i aby oba kraje połączone zostały ze sobą przez unię personalną. Sułtan przyjął ten wniosek. Druga depesza *N. fr. Presse* z Filipopola brzmi: „Na rogach ulic rozlepiono autografowane plakaty. Urząd burmistrzowski zawiadamia, iż sułtan uznał w zasadzie połączenie północnej i południowej Bułgaryi“.

Również i wiedeński korespondent *Daily Telegraph* donosi kategorycznie, iż większość mocarstw europejskich zgodziła się na to, ażeby utworzyć unię personalną Bułgaryi i Rumelii, a mianowicie pod ks. Aleksandrem przez czas jego życia. Zresztą zachowałyby obie prowincye swoją dawną organizacyę.

Według depesz z Konstantynopola, W. Porta miała wyrazić wobec reprezentantów mocarstw życzenie, aby rokowania w kwestyi bułgarskiej były o ile możności przyspieszone. Życzenie to uzasadniła Porta tem, że chociaż rząd turecki nie chce uprzedzać rezultatu obrad, to przecież nie może przez czas nieograniczony przyglądać się obojętnie wojennym przygotowaniom Serbii i Grecyi,

---

Piszą nam ze Skodry — czytamy w *Polit. Corr.* — że wypadki rumelijskie wywołały pomiędzy Albańczykami bardzo niemiłe wrażenie. W kołach albańskich wyrażają obecnie coraz częściej mniemanie, że traktat berliński widocznie miał na celu popieranie małych państw bałkańskich. W kołach tych wznieca obawy domysł, iż Serbia skierować może swoje wojska do Prizrendu. Albańczycy, którzy się szczycą tem, że zawsze byli zwycięzcami w walkach z innemi ludami Bałkanów, zaprotestowaliby stanowczo przeciw myśli poddania ich jednemu z narodów bałkańskich.

Petersburski kerespodent *Indépendance Belge* donosi, że car odpowiedział deputacyi bułgarskiej, iż w kwestyi bułgarskiej nie przedsięweźmie nic takiego, coby mogło naruszyć pokój europejski.

Londyński korespondent *Pol. Corr.* pisze: Serbski poseł, p. Mijatovic, czyni wszystko, co jest w jego mocy, ażeby w poufnych rozmowach z lordem Salisburym i innymi członkami gabinetu, pozyskać sympatyi Anglii dla swojej ojczyzny. Ale oświadczenia jego przyjmowane są dotychczas bardzo zimno. Ministerstwo przeciwne jest stanowczo idei pomocy na rzecz ludów chrześciańskich na półwyspie, a nawet p. Gladstone i jego przyjaciele uchylają się bardzo przezornie. W kwestyi tej ma cała Anglii w chwili obecnej jedną tylko politykę, to jest niedopuścić rozszerzenia się wpływu Rossyi nad Dunajem. Gabinet zreszta skłania się bardzo sympatycznie do porozumienia z monarchią Austryacko-węgierską, poczytując jej interesa za identyczne w tej kwestyi z angielskiemi. Uznają wprawdzie zjednoczenie Bułgaryi za fakt dokonany, którego nie można zupełnie obalić, ale mają zarazem nadzieję, że państwo to w przyszłości stanowić będzie samo przez się przeciwwagę wobec dalszych planów Rossyi w Bałkanach. Natomiast bardzo zimno przyjmują tu pretensye Serbii i Grecyi do kompensat za to, co się stało. W tej kwestyi przyłączy się Anglia do zapatrywań Niemiec i Austryi.

Według *Köln. Ztg.* dalszy obrachunek wyniku wyborów we Francyi przedstawia się tak: zachowawcy mają już 180 posłów, a ze ściślejszych wyborów wyjdzie jeszcze z pewnością 31 kandydatów konserwatywnych.

Wojskowy współpracownik dziennika *Paris*, który za ministerstwa Ferryego był ściśle półurzędowym organem i bronił stanowczo wyprawy do Tonkinu, oświadcza wobec rezultatu wyborów, iż należy wyznać otwarcie, że naród francuski nie chce wcale polityki kolonialnej. Pomylono się, mniema *Paris*, i proponuje, ażeby Tonkin odstąpić królowi Anamu, wziąć jednak oczywiście tak Anam jak Tonkin pod protektorat francuski i ograniczyć okupacyę tylko na dolinę delty i w Hue.

Z Rzymu donoszą, że wybory francuskie budzą pewne zaniepokojenie w politycznych kołach włoskich. Mniemają, że czy zwyciężą konserwatyści, czy oportuniści, będą zmuszeni zbliżyć się, aby się utrzymać do radykałów, a to położenie w każdym razie będzie bardzo przykre. W pierwszym wypadku bowiem ucierpiałyby bardzo międzynarodowe stosunki Włoch, w drugim zaś rozbudziłaby się stłumiona już propaganda radykalno republikańska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 9 października. Depesza, która jednak potrzebuje potwierdzenia, donosi, iż Turcya zezwoliła na połączenie Rumelii Wschodniej z Bułgaryą.

Bukareszt, 9 października. (*Tel. pryw.*) Do Bukaresztu nadeszła także wiadomość, że rząd turecki zgodził się w zasadzie na połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą.

Wiedeń, 9 października. (*Tel. pryw.*) Dziennikom tutejszym donoszą z Filipopola, że książęcy komisarz, dr. Stransky, obwieścił oficyalnie ludności tamtejszej, iż rząd turecki zgadza się w zasadzie na unię bułgarską z księciem Aleksandrem, jako panującym. Uznanie unii przez rząd tureki przyjęto z zadowoleniem także w Belgradzie

Wiedeń, 9 października. (*Tel. pr.*) Według najnowszych doniesień z Konstantynopola, przedwczesną jest wiadomość o uznaniu przez Turcyę unii bułgarskiej. Natomiast ma być rzeczą pewną, iż należy spodziewać się pokojowego załatwienia na podstawie uznania unii osobistej.

Sofia, 9 października. (*Tel. pryw.*) Zbrojenie się Turcyi tłomaczą sobie tutaj w ten sposób, że nie jest ono skierowane przeciw Bułgaryi, lecz przeciw ewentualnemu zagrożeniu prowincyj tureckich.

Konstantynopol, 9 października. (*Tel. pryw.*) Ambasadorowie zebrani na konferencyi zawiesili obrady, aż do przyjazdu nowomianowanego ministra spraw zagranicznych, Saida baszy.

Przedstawiciele Serbii i Grecyi złożyli na W. Porcie w sprawie uzbrojeń uspakajające oświadczenie.

Berlin, 9 października. Minister rossyjski Giers złożył przedwczoraj księciu Bismarckowi powtórną wizytę i wyjechał wczoraj wieczorem do Petersburga.

Berlin, 9 października. (*Tel. pr.*) Minister Giers wczoraj konferował z ambasadorem francuskim.

Hrabia Hatzfeld ma jako następca hrabiego Münstera zostać ambasadorem niemieckim w Londynie.

Książę Albrecht pruski przyjął wybór na regenta w Brunświku.

Zagrzeb, 9 października. Sejm uchwalił wykluczenie deputowanych Starcevica i Radosovica z 60 posiedzeń.

Ban kroacki zakończył wczoraj przerwaną na poprzedniem posiedzeniu mowę, przyczem rozwijał zasady, jakiemi kierował się w sprawie aktów kameralnych. Mowa ta wywołała głębokie i korzystne wrażenie.

Praga, 9 października. Według doniesienia *Narodnich Listow*, burmistrz królodworski i członkowie wydziału gminnego Lorenz i Stuchlik zostali na czas śledztwa, wytoczonego w sprawie znanych ekscesów, zawieszeni w urzędowaniu.

Paryż, 9 października. Gabinet dopiero po ukończeniu wyborów uzupełniających, określi dalsze swoje postępowanie.

Rzym, 9 października. (*Tel. pryw.*) Marynarka włoska ma być wzmocnioną 18 łodziami torpedowemi.

Londyn, 9 października. W czasie pożaru, który wybuchł wczoraj rano w dzielnicy *Clerkenwell*, zgorzało trzynaście wielkich magazynów. Szkody wynoszą przeszło dwa miliony funtów szterlingów. Przedewszystkiem uległy zniszczeniu towary futrzane, bižuterye i galanteryjne towary.

Londyn, 9 października. (*Tel. pr.*) w *City* wybuchł wczoraj ogromny pożar; spłonęło 30 składów towarowych; szkodę obliczają na dwa miliony ft. st.

Praga, 9 października. Namiestnik zarządził rozwiązanie królodworskiej rady miejskiej.

Nisz, 9 października. Emigranci serbscy osiedli w Bułgaryi, zajęli stanowiska około góry Ktan i Verscacuka, zkąd przedsiębiorą rozbójnicze napady. Żandarmerya otoczyła ich.

Petersburg, 9 października. *Journal de St. Petersb.* został uprawniony do zaprzeczenia pogłoskom, jakoby sułtan był cierpiącym a w stolicy tureckiej panowało wzburzenie umysłów.

Filipopol, 9 października. Według doniesień z Konstantynopola, W. wezyr i inni ministrowie przyjęli deputacyę bułgarską. Jest powód do przypuszczenia, iż kwestya bułgarska przybiera kierunek pokojowy. Pomimo te uzbrojenia nie ustają ani na chwilę.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 6 października 1885, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 35·75, Węg. akcye kredyt. 281·75, Akcye anglo-austr. 97·25, Akcye banku Union 76·80 Akcye kolei Karola Ludwika 227·50, Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 133·25, Akcye kolei Alföld 180·—, Akcye kolei Elżbiety 283·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 121·20, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96·92, Akcye banku związkowego 100 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 23¾, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·50 do 26·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·65 do 7·67 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 159·50 do — żyto —·— m., spirytus 39 30, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Wiedeń, 8 października 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 280 60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·25, Południowa —·—, Renta papierowa 81·42, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 października 1885 r., godz 10 min. 40, Akcye kredytowe 280·60, Anglo-Austr. 96·50, Unionbank 76·75, Kolej Karola Ludwika 226·50, Południowa 133·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·02, Rubel papierowy 1.23¾. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 8 paździen. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

W Teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 9 października 1885.

Po raz trzeci:

KLARA SOLEIL

Komedya w 3ch akt. Edmunda Gondinet'a

OSOBY;

Roland de Prémailac	p. Frenkel
Oskar de Merindol	p. Walewski
Douplantain	p. Ruszkowski
Leonja, jego żona	pna Urbanowicz
De St. Lubin	p. Zboiński
Celestyn Bavolet	p. Kwieciński
Ewelina, jego żona	pna Pyznik
Klara Soleil	pni Kwiecińska
Leonidas Creveceour	p. Narkiewicz
Pani Raymond	pni Gostyńska
Miétte	pna Mierska
Józef, służący p. Ravolet	p. Senowski
Pokojówka	pna Nowicka
Posłaniec z urzędu telegraficz.	p. Gamski

Rzecz dzieje się w I. ak. w Avignon w II i III w Nizzy.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 października 1885

Hotel George'a

Pp M. Komarnicki z Horpina. Z. Jaroszyński z Błudnik. M. Skibniewski z Podola ross. K. Winnicki z Turady. W. Kronhelm z Podola-ross. K. baron Gautier z Nicei. M. Falkenberg z Wrocławia. A. Michel z Francyi.

Hotel Europejski

Pp. S. Rossanowski z Rossyi W. Zieliński z Worobiówki. I. Onyszkiewicz z Zborowa. I. Robinsohn z Wiednia. H. Löffler z z Wiednia. I. Klein z Wiednia. I. Kahn z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. W. Isdebski z Petersburga. W. Wołodkiewicz z Hrebenny. Dr. L. Zminkowski z Husiatyna. Dr. K Ciepielowski z Turki. J. Löwinger z Wiednia. E. Kalman z Budapesztu. J Brüll z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Barański z Łukawicy. W. Palmarin z Bolechowa. L Wierzbicki z Warszawy.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 9 października 1885 o 7 rano.

Barometr 733.26 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8.5 C Psychrometr wilgotny 7.8°C Prężność pary 7.5 mm. Wilgoć 91./. Zachmurzenie 10 Wiatr SW,$_1$ Ozon 9

Temperatura powietrza 6.8,R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.61 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14 6,$_0$C.

Najniższa temperatura w nocy 8.2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7.2 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340^m,5.

Dla października 10 1885

E. = —13 m1 $_{5,90}$ Θ_0 = 13^h 16m 44s$_{84}$

Zachód słońca 9go października o 5h 20m,^{2} wschód o 18h. 14 m.,$_5$

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyc 1d 1h 5 m$_2$; nów 7d 21h 7m,$_5$; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,$_8$; pełnia 23d 10h m.,$_7$58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,$_9$;.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9; średni stan temperatury 7°,$_3$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 października 1885.	2h	9h	9h
Stan barometru w milimetr.	730,$_{95}$	730,$_{85}$	729,$_{74}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	7,$_6$	7,$_8$	7,$_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	6,$_8$	7,$_6$	6,$_9$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,$_9$	7,$_7$	7,$_2$
Wilgotność powietrza względna w %.	89	98	94
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	w.	se.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 7mm,$_2$ deszczu			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 14,$_4$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 7,$_0$			
Elektryczność powietrza, woltów	—5·1	+279	+333

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 9 października 1885.

Przy wietrze wschodnio południowym i średniej temperaturze października, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma co najwięcej nieznaczny, rano mgła możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 października 1885

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	22,	75	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	—	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	30	97	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	101	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	95	6	05
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	24	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich	61	80	62	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.75
luty-sierpień	81.60	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.50
kwiecień-październik	82.4	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.15	99.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.85	109 05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.30	101.80
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.75	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.60	281.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	452.—	454.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.75	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2297	2303
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.25	228 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225 50	226 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	283 50	284.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.50	134.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.—	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.3
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.25
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.80	99.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39 25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. -	22.—
Pożyczka miasta Rudy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.—	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 40
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.—	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	132.25
„ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.15
Paryż za 100 fr.	49 92 50	49 97.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	6.—.—	6 02.—
„ pełnej wagi	6.—.—	6.02.—
Korona	—.—.—	— —.—
20-frankówka	10.01.—	10.03 —
Rossyjski imperyał	10.33 -	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	— —.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 8 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
„ „ „ w srebrze	82	20
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent. marcowa	99	—
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	280	90
Londyn	126	—
Srebro		—
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski mon.	6	01
100 marek niemieckich	61	95

Wyroki prasowe.

(6509)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27. September 1885, Z. 3732/M I., den in Belgrad erscheinenden Zeitschriften „Beogradski Dnevnik" und „Novi beogradski Dnevnik", dann der in Agram herausgegebenen serbischen Zeitschrift „Srbobran" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat untern 27. September 1885, Z. 3732/M I, der in Užice in Serbien erscheinenden Zeitschrift "Zlatibor" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(6597)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1885, Zahl 25862, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Junacke crty. Na bojistich pražskych sorfsien zachytil J. M. Balak. Tisk B. Grunda a V. Svatone na kral. Vinohradech" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. September 1885, Zahl 25861, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Deutscher Volkskalender für 1886. Herausgegeben und verlegt vom deutschen Verein zur Verbreitung gemeinnütziger Kenntnisse in Prag Redigirt von Julius Lippert. XVI. Jahrgang. Preis 50 kr. ö. W Prag, Druck der k. k. Hofbuchdruckerei A. Haase" nach den §§ 302 beziehungsweise 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1885, Z. 5024, die Weiterverbreitung der bei Rudolph Gerabek in Reichenberg gedruckten „Festzeitung aus Anlaß des zweiten Gründungsfestes der akad. techn. Ferialverbindung Teutonia" wegen des Gedichtes „Festgruß" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 September 1885, ZZ. 4997, 4998, 4999 und 5022, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr 204 vom 1. September 1885 wegen der Artikel „Stärkere Garantien" nach § 65 a St. G. und „Aus dem Senftenberger Bezirke, 28 August" nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „Rübezahl" Nr. 18 vom 1. September 1885, erste Auflage, nach den §§ 302, beziehungsw. 300 und 516 St. G.; derselben Zeitschrift Nr 18 vom 1. Sept mber 1885, II. Auflage, wegen der Notiz „Neuestes" und Kundmachung „P. T. Es hat dem . . " nach § 300 St G., endlich der „Reichenberger Zeitung" Nr. 205 vom 2. September 1885 wegen des Artikels „Ausweisungen der nichtpreußischen Polen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 10. September 1885, ZZ. 8712, 8713 und 8970, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger" Nr. 69 vom 29. August 1885 wegen des Artikels „Die Königinhofer Handschrift" nach § 65 a St G., dann derselben Zeitschrift Nr. 69 vom 29. August 1885, 2. Auflage, wegen des Artikels „Confiscation" nach § 300 St. G., und Aussiger Anzeiger" Nr. 69 vom 5. September 1885 wegen des Artikels „Warnsdorf, 1. September. Kundgebung gegen die Excesse in Königinhof" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1. 5. 12 und 15. September 1885, ZZ. 6056, 6082, 6200, 6343 und 6433, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „L'Alabarda Triestina" Nr. 226 vom 26. August 1885 wegen des Artikels „Vittime del lavoro" nach Art. VIII des Ges. vom 17. December 1862 und § 302 St. G., dann „L'Operajo" Nr. 22 vom 28. August 1885 wegen des Artikels „I Miserabili" nach § 300 St. G. „L'Alabarda Triestina" Nr. 230 vom 30. und 31. August 1885 wegen des Artikels „Su e giu per Trieste" und derselben Zeitschrift Nr. 236 vom 6—7. September 1885 wegen des Artikels „Su e giu per Trieste" nach § 302 St. G., endlich eben dieser Zeitschrift Nr. 239 vom 10 September 1885 wegen des Artikels „Rumenia irredenta" nach § 58 c St. G. verboten.

Licytacye.

L. 4025. (6260 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego przeciw p. Wawrzyńcowi Mazurowi pto 80 złr. 21 cnt w. a. z przynal. odbędzie się w sądzie w Tuchowie w dniach 4 listopada, 9 grudnia 1885 i 13 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 82 w Ryglicach położonej, Wawrzyńca Mazura własnej, ciała hipotecznego nie mającej.

Cena szacunkowa 480 złr, wadyum 48 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tuchów, dnia 15 lipca 1885.

L. 5802. (6235 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 45 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 listopada, 3 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 121 gminy Zembrzyce w księdze gruntowej na Macieja Niziołka zapisanej.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 lipca 1885.

L. 6865. (6266 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że w dniach 2 i 30 listopada 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. wh. 273 i 151 w Klikuszowy, dłużniczki Katarzyny Kowalczykowej własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, pto 25 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków i ekstrakt tabularny do przejrzenia w sądzie.

Nowy-targ, dnia 30 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 6363. (6236 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości 226 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 listopada i 9 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 74 w księdze gruntowej gminy Zembrzyce, na Józefa i Teresę Danków i Józefę Kuligowską zapisanej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 19 lipca 1885.

L. 5618. (6451 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu, celem rozdziału współwłasności realności pod l. 107 i 108 w Podgórzu położonych, Julii Grzybczykowej i Maryi Orczykowskiej własnych, odbędzie się w dniu 2 listopada, 2 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya wspomnianych realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 13075 zł. 80 ct. w. a., zaś wadyum kwotę 1307 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Podgórze, dnia 18 września 1885.

L. 13065. (6631 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 12go października 1885, 13go listopada 1885 i 17 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya realności w Werbiążu niżnym położonych wedle wyk. hip. l. 215 i 216 Mayera Schallera własnych na zaspokojenie pretensyi 72 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 2270 złr. i 800 złr. będzie ceną wywołania.

Wadyum stanowi 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1885.

L 5914. (6642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 15 października i dnia 18 listopada 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności tabularnej pod lk. 161 w Lackiej Woli jak l. w. h. 43, 44 i 45 do Franciszka, Michała i Józefa Kędziory w równych częściach należącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 191 złr. 84 cnt. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 listopada 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi tudzież wykaz hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 lipca 1885.

L. 4111. (6647 2—3)

Celem wydobycia należytości Anny Łuciejko w kwocie 22 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 października 1885, dnia 9 listopada 1885 i dnia 23 listopada 1885 przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 221 w Lubyczy kameralnej położonej wyk. hip. l. 658 gminy kat. Lubycza kameralna objętego Pelagii Zubrzyckiej własnego, na pierwszych 2 terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 42 złr. 50 cnt. w. a., zakład 44 złr. 75. cnt. w. a.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 3008. (6646 2—3)

W sprawie Grojnem Koch przeciw Abrahamowi Dawidowi Billerowi o 50 złr. z pn. dnia 30 października, 27 listopada i dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym odbędzie się egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 389 w Złotym Potoku położonej pod warunkami:

Cena wywołania i wartośc szacunkowa 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż odbędzie się tylko wyżej wartości szacunkowej lub przynajmniej za takową a na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Reszta warunków w registraturze sądowej może być przejrzana.

C. k. sąd powiatowy.

Potok Złoty 3 września 1885.

L. 21103. (6052 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w drodze dalszej egzekucyi wyroków c.k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863, l. 13920, c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864, l. 15606, celem zaspokojenia należącej się od spadkobierców Henryka Fihausera, Józefowi Zajączkowskiemu sumy 2626 zł. 54 ct. w. a. z większej 3348 zł. $97^1/_2$ ct. w. a a pierwotnie 4166 zł. m. k. z przynależytościami, rozpisuje na koszt i niebezpieczeństwo Franciszka Grossa i Róży z Fihauserów Grossowej egzekucyjną publiczną relicytacyą 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa do masy spadkowej względnie spadkobierców Henryka Fihausera należących, w jednym terminie, która w dniu 9 listopada 1885 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie. Cenę wywołania stanowi wartość tych 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55ct. wal. austr. wypośrodkowana; na tym terminie rzeczone dobra sprzedanemi będą nawet niżej ceny wywołania. — Wadyum wynosi 1000 zł. w. a — Akt oszacowania 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa, dalej wykaz hipoteczny tychże dóbr i warunki licytacyi strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu relicytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wieliczce. O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się Abrahama Stiela, Leiba Hellera i niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 17 maja 1885 do hipoteki 3/5 części VI. schedy dóbr Gdowa weszli i tych którymby obecna uchwała relicytacyą rozpisująca i dalsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyę adw. dr. Wechslera, współwłaścicieli t. j. masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej, masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej, Czesława Fihausera, masę spadkową Alfreda Fihausera, masę spadkową Henryka Fihausera, do rąk kuratora adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Horowitza w Krakowie i przez edykta.

Kraków, 14 sierpnia 1885.

L. 3234. (6645 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Trenyer, o zapłacenie 6 rat po 13 zł. i resztującego kapitału w kwocie 177 zł. 93 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności l. 135 sub nr. 24 w Pławiu położonej, na dniu 27 października, 26 listopada 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł., przyjęta przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi 90 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jonasza Horowitza.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Skole, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 3674. (6453 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 listopada, 1 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886 licytacya połowy realności l. 251 według wyk. hip. 251 gm. kat. Mogilany, Jana Strzępka w jednej połowie własnej, na rzecz Salamona Feltschera pto 78 zł. 15 ct. z pn., po potrąceniu upłaconych na poczet kapitału i kosztów 65 zł.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Pareńskiego w Skawinie.

Skawina, d. 30 lipca 1885.

L. 4231. (6394 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 563 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w dniach 3 listopada 1885 i 19 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 przed południem w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż realności w hip. l. 46 ks. gł. gm. kat. Rzozów objętej, a dłużnika Michała Lupy własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Wykaz hipoteczny i bliższe warunki leżą w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 24 maja 1885, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Pareńskiego.

Skawina, dnia 13 sierpnia 1885.

L. 2167. (6566 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 listopada, 10 grudnia 1885 i 11 stycznia 1886 publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Niżatycach położonej, lwh. 59 objętej, Maryanny Filar własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1730 zł, wadyum 173 zł. w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hip. i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w ekspedycie sądowym.

Kuratorem dla niewiad. wierzycieli ustanowiono dra. Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 30 marca 1885.

L. 4137. (6450 1—3)

Dnia 5 listopada, 10 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 214 w Orzechówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Katarzyny Biedka 2 Kostka własnej, w sprawie Wawrzyńca Sabika pto 30 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 360 zł. w. a.

Wadyum 36 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 25 lipca 1885.

L. 6235. (6670 1—3)

W dniach 28 października, 30 listopada i 30 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 62 w Dniestrzyku dubowym tutejszego powiatu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Waszyńskiego własnej, na rzecz Perli Lieb, celem zaspokojenia sumy wekslowej 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł. w. a., wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla z pobytu nieznanych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora, zastępcę notaryusza p. Krupińskiego w Turce.

Turka, dnia 16 września 1885.

L. 4173. (6668 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 148 tejże gminy dłużnika Iwana Sydora własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w wysokości 23 rat à 6 złr. w. a. i reszty 26 zł. 95 ct. w. a., dnia 28 października 1885, o godz. 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy.

Starasól, 10 sierpnia 1885.

L. 9336. (6338 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1474 zł. 50 ct. z odsetkami po 12 prc. od 20 kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, jak też kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 92 ct. poprzednio i kosztów w kwocie 30 zł. 40 ct. obecnie przyznanych, ponowną przymusową uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 grudnia 1877 do l. 62003 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku „Raby“ w Trościańcu pow. Jaworów położonego, obecnie jak dom. 517 pag. 114 n. 3 haer. do dłużnika Jakóba Schmidt należącego, ze wszystkiemi do tego folwarku należącemi gruntami i przynależytościami na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach a to dnia 5 listopada, dnia 4 grudnia 1885 i dnia 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21 się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 3.000 zł. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Zakład wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jak również wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 prawa zastawu na powyższej majętności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Regera w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, dnia 29 lipca 1885.

L. 4917. (6374 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Andrusiowi Waligun, celem zaspokojenia 8 rat po 19 zł. 50 ct i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. aw. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Andrusia Waliguna własnej, w Stańkowie pod l. k. 21 subrep. 71 położonej, ze wszelkimi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu I 5 listopada, II. 10 grudnia 1885, III 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Cenę wywołania stanowi 600 zł., poręczne 60 zł. aw. Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 9249. (6484 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł., a względnie niespłaconych rat w kwocie 214 zł. 37 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 7 grudnia 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowa licytacya realności dłużników małol. Maryanny, Katarzyny, Michała, Honoraty i Agaty Adamskich własnej, pod l. 20 w Dziewinie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 20 objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł, wadyum 80 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 12 września 1885.

L. 3291. (6557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada, dnia 9 grudnia 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 8 w Kozłowie położonej, dłużników Rozalii Skowron i Maryanny Jamróg własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 31 lipca 1885.

L. 6539. (6673)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dnia 3 września 1885 l. 6539, umieszczonem w gaz. Nr. 225, 226 i 228 do l. ins. 6537 w sprawie licytacyi realności pod lk. 73 w Szklarach położonej, zaszła omyłka drukarska, gdyż 3ci termin licytacyjny nie na dzień 25 stycznia 1885, lecz na ten sam dzień 1886 wyznaczony został, co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rymanów, 6 października 1885.

L. 4920. (6424 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż na dniu 27 października 1885 jako czwartym terminie licytacyjnym o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 204 w Staromieściu położonej według l. w. h. 270 dłużników Józefa i Zofii Kretów własnej, protokołem z dnia 10 maja 1878 na 50 zł. oszacowanej, za cenę szacunkową 50 zł. Wadyum wynosi 2 zł. 50 ct. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 3 lipca 1885.

Zl. 3219. (6626 3—3)

Montag den 12. October 1885 um 11. Uhr Vormittags findet in den Kanzlei-Localitäten der Genie Direction in Lemberg die Hintangabe des auf 2100 fl. veranschlagten Umbaues des Backofens Nr. 2 im Verpflegs Etablissement zu Tarnopol an den Bestbiethenden statt.

Unternehmungslustige werden eingeladen die dießbetreffenden Bedingungen der Baubehelfe etweder bei der genannten Direction oder bei der Administrations-Commission Nr. 39 zu Tarnopol einzusehen.

K. k. Genie-Direction in Lemberg.

Zl. 14901. (6608 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Drohobycz gibt hiemit kund, daß in der Exekutionssache des Jochen Trau gegen Kunigunda Kuźmińska pto. 1150 fl. und 230 fl. s. N. G. am 27ten October 1885 um 9 Uhr Vormittags im B. Nr. II. die öffentliche executive Versteigerung der der Frau Kunigunda Kuźmińska gehörigen in Drohobycz sub. Nr. 15 Vostadt Zwarycz gelegenen Realität durchgeführt werden wird, und daß diese Realität beim oberwöhnten Termine auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 2500 fl. verkauft werden wird.

Als Ausrufungs-Preis ist die Summe 2500 fl. bestimmt das Vadium beträgt 125 fl. ö. W.

Für diejenigen die erst nach dem 8. März 1880 auf der schuldnerischen Realität dingliche Rechte erwerben sollten, wurde zum Curator Dr. Wohllerner aus Drohobycz bestellt.

Die Feilbietungs-bedingniße sowie das Schätzungs-Protokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz, am 29. Juli 1885.

L. 4121. (6455 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelnośei A. Wanieka w kwocie 300 zł., dozwala się egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę położonego w Żywcu położonego, tudzież stojącego na nim domu murowanego nr. 318 oznaczonego, dłużnika Józefa Malewskiego własnych. Do tej licytacyi wyznacza się dwa termina, na 28 października i 27 listopada 1885 zawsze o 10 rano w tut. sądzie.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 8 stycznia 1886 o 10 rano.

Cena wywołania 1470 złr., wadyum 147 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, 26 sierpnia 1885.

L. 6231. (6483 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia 224 zł. 48 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 192 w księdze gruntowej gminy Zembrzyce na Józefa Gunię zapisanej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 lipca 1885.

L. 659. (6609 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 444 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod lk. 56 z 17 w Łękach, Franciszka Cypary własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 15 października, 12 listopada i 10 grudnia 1885 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł., zakład 120 zł. w. a.

W razie, gdyby na tych terminach rzeczona realność sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 31 grudnia 1885 o godz. 10 rano.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 30 czerwca 1885.

L. 11177. (6607 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Samuela Beigla a względnie tejże masy rozbiorowej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 21 października 1885, o godzinie 10 przed południem, trzeci termin licytacyjny połowy realności, dłużnika Leizora Schwadrona w Gołogórach pod lk. 54 położonej, wyk. hip. tejże gminy 542 objętej.

Na tymże terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 750 zł. za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Billet.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

Złoczów, 20 sierpnia 1885.

L. 6549. (6034 3—3)

Dnia 5 listopada, 4 grudnia 1885 i 5 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 65 gminy Zwór w powiecie samborskim objętej, w sprawie Mendla Finsterbuscha przeciw spadkobiercom ś. p. Fedia Mycaka pto 62 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 330 zł., wadyum 33 zł., przy których to terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby ta realność na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wyznacza się termin na 5 lutego 1886 o godzinie 10 z rana do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzec.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 30 czerwca 1885.

L. 6381. (6035 3—3)

Dnia 5 listopada i 4 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip 106 i 107 dla gminy Zwór w powiecie samborskim objętych, w sprawie Serki Kohn przeciw Herschowi Wagmann pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 103 zł. 50 ct. w. a., wadyum 10 zł. 35 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby jednak przy powyższych terminach nikt z chęć kupna mających nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków trzeci termin na dzień 5 stycznia 1886, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych się wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del,

Sambor, 5 lipca 1885.

L. 7528. (6382 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi sumy 1281 zł. 11 ct. w. a. z większej sumy 1400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie, dnia 5 listopada 1885, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „Hruśkie i halickie i odenica" zwanych do realności pod lk. 23/818 3/4 w Dolinie należących pod warunkami uchwałą z dnia 31 grudnia 1883, l. 7875 ogłoszonemi, także poniżej ceny szacunkowej 2750 zł.

Cena wywołania ustanawia się na 2750 zł, wadyum 275 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dolina, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 12222. (6194 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie wekslowej Salomona Finka przeciw Feidze Andacht o 200 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności l. 173 3/4 w Stanisławowie ut. Dom. I pag. 173 n. 11 haer. Feigi Andacht własnej na dzień 11 listopada 1885, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 588 zł. 47 ct.

Wadyum 59 zł.

Sprzedaż w powyższym terminie nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Fischler w Stanisławowie.

Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 2 września 1885.

L. 2455. (6593 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że na prośbę Ferdynanda Boczonia dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 115 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Michała Bortejczuka własnej, wyk. hip. l. 14 gminy katastralnej Gwoździec mały objętej, w trzech mianowicie 10 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 184 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie, zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 18 zł 40 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, i że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Mikołaja Skibińskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, dnia 30 września 1885.

L. 5050. (6614 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lk. 9 w Zawadzie Szembek położonej, wedle wyk. hip. 8 ks. grt. gminy Zawady Szembek Józefy Czecha własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 150 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w. a. a wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 22 sierpnia 1885.

L. 5048. (6613 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 36 w Osieczanach położonej, wedle wyk. hip. 35 księgi gruntowej tejże gminy Osieczany Tomasza Skomieleckiego własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 250 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 12512. (6525 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 22 złr. 66 ct. z pn., od Macieja Goryczki i jego małoletnich dzieci Berkowi Gutmannowi należącej się odbędzie się w dniach 5 listopada, 4 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, w sądzie, każdym razem o godzinie 9 rano publiczna licytacya realności, pod Nr. 104 w Luszowicach położonej.

Cena wywołania 90 zł. Wadyum 9 zł, reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, d. 30 maja 1885.

L. 6425. (6536 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od Jakóba Wołcańskiego na rzecz Życie Leff, kwoty 200zł. w. a. z pnl. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godź. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Posadzie dolnej, pod Mr. 68 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 380 zł. w. a., zakład zaś 10pr. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 2 września 1885.

L. 6391. (6535 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Beili Brennerowej pto Sylwestrowi Staniszowi pto 170 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 9 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 28 ks. gr. Kozodrza, Sylwestra Stanisza własnej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 5047. (6612 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, liczba wyk. hip. 121 w Trzemeśni położonej, Stanisława i Agnieszki małżonków Stasiaków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 5046. (6611 3—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 51 w Krzyszkowicach położonej, wedle wyk hip. 36 księgi gruntowej tejże gminy Szymona Kaima własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, dnia 23 sierpnia 1885.

L. 2828. (6089 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Husakowi pto 250 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 76 w Hajworonce położonej, ciało hipot. l. 112 ksiąg gruntowych gminy Hajworonka stanowiące, Iwana Husaka własnej, dnia 23 listopada, 22 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 24 lipca 1885.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w poniższym wykazie wydzierżawi się w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1886.

Dni licytacyi jakoteż ceny wywołania, podane są w poniższym wykazie. — Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym nadzorze straży skarbowej, jako też w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

L. 24242. (6602 3-3)

Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, u których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa będzie wydzierżawionym od 1 stycznia 1886 począwszy.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny t j., pobór podatku od :	Klasa taryfowa	Cena wywoławcza		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin i miejsce podawania ofert	miejsce licytacyi
				złr.	ct.	złr.	ct.			
1	Dąbrowa	mięso	III	2655	—	266	—	20 października 1885	Do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie, aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.	C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie.
2	Radomyśl	dtto	III	2235	—	224	—			
3	Brzostek	dtto	III	1085	—	109	—			
4	Pilzno	dtto	III	1808	—	181	—			
5	Żabno	dtto	III	2252	50	226	—			

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 2 października 1885.

L. 6298. (6595 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Misków, w kwocie resztującej 68 zł. 16ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem, w dniach 27 października, 30 listopada i 29 grudnia 1885, zawsze o godzinie 11 przedpołudniem, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. Nr. 27 wyk. ks. gr. Glinne małoletn. Antoniego i Anny Adamiaków własnego, przy pierwszych dwóch terminach, przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże. Cena wywołania 600 zł. Wadyum 60 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Lisko, dnia 19 września 1885.

L. 2943. (6492 3—3)
W dniach 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 227 zł. 95 ct. w. a. z pn publiczna licytacya realności spadkobierców Marcina Markiera własnej, w Glinnie, pod lk. 43 położonej.
Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł., resztę warunków w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Szczerzec, 20 lipca 1885.

L. 8441. (6513 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 22 sierpnia 1885, l. 37417 rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 4687 zł. 50 ct. i 4687 zł. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dóbr Potoczyska, wedle wyk. hip. 82 B. poz. 6 Jakuba br. Romaszkana własnych, w trzech na dzień 21 listopada 1885, 9 stycznia i 6 lutego 1886, każdym razem na godzinę 10 z rana wyznaczonych terminach, przy których te debra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 307.250 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30725 zł. w. a do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność, później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 10 września 1885.

L. 7159. (6491 3—3)
W dniach 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości dwunastu rat po 9 zł. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Wasyla, Michała i Dmytra Krzeczkowskich własnej, w Lubianie pod lk. 53 położonej.
Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 złr., resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy
Szczerzec, 27 sierpnia 1885.

L. 2103. (6584 3—3)
Olески c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości. iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 19 rat po 9 zł. i kwoty 17 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Rakowskiego własnej, pod lk. 3 w Sokołówce położonej, wykazem hipotecznym l. 693 objętej w sądzie w dwóch terminach dnia 30 października i 30 listopada 1885, o godzinie 9 rano, na których obu terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być może.
Cena wywołania 250 zł. w. a. wadyum 25 zł.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Olesko, 26 sierpnia 1885.

L. 8883. (6452 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 29 października i dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie, w celu zaspokojenia wierzytelności resztującej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1209 zł. 67 ct. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod lk. 161 i 162 w Stryju. wedle Dom. III pag. 161 nr. 2 haer. Jana Scheina własnych.
Cena wywołania 5250 zł., wadyum 525 zł. w. a. Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny tychże realności można przejrzeć w registraturze sądu powyższego.
Stryj, dnia 22 czerwca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10007. (6479 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Justynę Rybacką, iż w skutek prośby Nussima Szymona i Bajmisza Reppeгów intabulacya wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1000 zł m. k. z pn. w stanie biernym gruntów ławniczych na Podgórzu w Przemyślu położonych, bez n. k. wedle dom. III pag. 222 n. 3 on. i dom. IV pag. 1 n. 3 on. na rzecz Justyny Rybackiej wpisanego, uchwałą z dnia 9 kwietnia 1885 do l. 4331 została dozwoloną, dla Justyny Rybackiej kuratora w osobie adwokata dr. Smutnego ustanowiono i temuż wspomnioną uchwałę doręczono.
Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 3866 (6550 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Kleinhaus, iż celem doręczenia tut. sądowej uchwały z dnia 5 stycznia 1885 l. 8277 ustanowił dla niej na żądanie Berla Bergera kuratora ad actum w osobie adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Reinesa i wzywają aby pełnomocnika swego ustanowiła lub też informacyi kuratorowi udzieliła. Rzeszów, 10 września 1885

L. 1517. (6605 2—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, — Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców: Karola Willaume, Emila Nemethy, Józefa Lacека, Antoniego Reinwarth, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 23 listopada 1885 o godz. 9 przed południem.
Tarnopol, dnia 24 września 1885.

L. 10270. (6485 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że w sporze sumarycznym Tekli Olszowskiej powódki przeciw Józefowi i Katarzynie Lumpom pozwanym o zapłacenie kwoty 90 zł., ustanowiono dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych kuratorem ad actum p dr. Trybulca w Bochni, któremu rezolucya intabulacyę kwoty powyższej z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 40 gm. katastralnej Majkowice dozwalająca i następne uchwały w tym sporze zapadłe doręczane będą.
Poleca się pozwanym, aby ustanowionemu zastępcy środki swej obrony podali, lub też innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe sami ponosić będą musieli.
Bochnia, dnia 3 września 1885.

L. 44430 (6545 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zarządza postępowanie amortyzacyjne względem zgubionego rewersu depozytowego c. k. Dyrekcyi budowli wojskowych we Lwowie z dnia 25 maja 1885 l. 91 na złożoną przez Wincentego Koźniewicza i L. Barana w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie kaucyę w kwocie 240 złr. za uskutecznić się mające w r. 1879 roboty restauracyjne około koszar wojskowych kawaleryjskich w Vordernberg koło Gródka i posiadacza tego rewersu wzywa, aby w ciągu 1go. rokn 6 miesięcy i 3. dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. gazecie urzędowej rzeczony rewers sądowi tem pewniej przedłożył ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, rewers ten za umorzony uznany będzie
Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 7733 (6563 2—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Klocek, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego do tutejszego sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku po swym ojcu śp. Sebastyanie Klocku z Nowegotargu tem pewniej wniosła, ile że inaczej spadek ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niej kuratorem dr. Geisslerem z Nowegotargu przeprowadzony i przyznany zostanie.
Nowytarg, dnia 20 września 1885

L. 4878 (6560 2—3)
Zawiadamia się Konstantego Hałuszczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia jemu wyroku z dnia 4 marca 1885 l. 763 w sporze Eliasza Leiby Laksa przeciw niemu o 200 zł w. a ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Emila Nowickiego z Krakowca, wzywa się zatem nieobecnego Konstantego Hałuszczyńskiego aby się z zastępcą porozumiał lub innego zastępcę sądowi podał.
C. k. sąd powiatowy
Krakowiec, dnia 20 września.

Zl. 12667. (6589 2—3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau als Realinstanz wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Wilhelmine und Eleonore Rubenbauer als Erben des Ferdinand Rubenbauer, ferner den dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Sofie Rubenbauer hiemit bekannt gemacht, es habe am 2ten September 1885, Z. 12667 Schulim Brettholz ein Gesuch hiergerichts überreicht und um Einleitung des Verfahrens im Sinne § 45 und weiterer G. B. G. zum Zwecke der Löschung der, im Lastenstande der in Stanislau sub. C. Nr. 26²/₄ gelegenen in der Grundbuchseinlage Zl. 559 ausgewiesenen wie Blatt B. Post 4 dem Bittsteller gehörigen Realität zu Gunsten des Ferdinand und Sofie Rubenbauer'schen Masse auf dem Blatte C. Post 1 bestehenden nicht gerechtfertigten Vormerkung des Pfandrechtes für die Summe per 500 fl. Conv. Mze. gebeten, worüber die Tagfahrt im Sinne des § 45 G. B. G. unter Einem auf den 3ten November 1885 um 10 Uhr Vormittags im Bureau II. hiergerichts bestimmt wird.
Da die benannten Erben dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben der Adv. Herr Zachariasiewicz mit Substituirung des Adv. Herrn Dr. Buczyński zum Kurator ad actum hiemit bestellt und demselben der obige beschluß behändigt.
Die obgenannten unbekannten Erben werden demnach aufgefordert, damit sie dem bestellten Kurator ihre Behelfe zeitgerecht mittheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen, widrigenfalls sie die durch Vernachlässigung dieser Vorsicht entstehenden nachtheiligen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werden.
Stanislau, am 5. September 1885.

Zl. 1145 (6635 1—3)
K. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, es sei Hesse Ter 2. Ehe Feldmann am 24. Jänner 1885 zu Brody ab intestato gestorben. Der dem Aufenthalte nach unbekannte Sohn Majer Ter wird aufgefordert, binnen einem Jahre bei diesem Gerichte die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Dr. Braun abgehandelt werden wird.
Brody, am 5ten März 1885.

L. 4988. (6610 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Lityńskiego, że pod dniem 11 września 1883 l. 6450 wniósł przeciw niemu i innym Antoni Süss z Janowa pozew o uznanie prawa własności do ruchomości do spadku po Piotrze Kuczyńskim należących z pn., że wskutek tego ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Jana Lityńskiego ze Lwowa, któremu równocześnie doręcza się napis pomienionego pozwu a do wniesienia obrony wyznaczono termin na dzień 5 listopada 1885.
Wzywa się tedy Włodzimierza Lityńskiego aby w oznaczonym terminie do rozprawy się zgłosił, względnie o miejscu swego pobytu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi przed terminem doniósł, środki swej obrony kuratorowi lub innemu zastępcy udzielił, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie a możliwe szkodliwe skutki nieobecny sam sobie przypisze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Janów, dnia 28 września 1884.

L. 44702. (6622 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia przebywającego za granicą Leona Wilda, że Jan i Julianna Szewczuk wytoczyli przeciw Kasprowi Tepie i tow. a także i przeciw niemu pozew o uznanie własności realności pod l. 240¹/₄ we Lwowie położonej, de praes 30 marca 1882 l. 14268, któryto pozew a względnie tegoż napis ts. uchwałą z dnia 25 września 1883 l. 295 ts. uchwałą z dnia 28 czerwca 1884 l. 28875 ustanowionemu dla Leona Wilda kuratorowi adw. dr. Majewskiemu z substytucyą adw. dr. Stromengera celem wniesienia obrony pisemnej w przeciągu 90 dni udzielono.
Wzywamy przeto niniejszem Leona Wilda, aby środki obronne temuż kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.
Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 11543. (6604 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Donigiewicza, że uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 11 listopada 1884 l. 24862 dozwolonem zostało wykreślenie różnych praw na rzecz tegoż Antoniego Donigiewicza w stanie biernym dóbr Józefówka wedle wykazu hipotecznego l. 416 karta C poz. 6 zahipotekowanych, a uchwałą tut. z dnia 2 grudnia 1884 l. 16098 wpis tegoż wykreślenia zarządzono i w celu doręczenia odnośnych uchwał Antoniemu Donigiewiczowi kuratora w osobie adw. dr. Trzcieniеckiego w Tarnopolu ustanowiono.
Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 10984. (6590 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Bodian, że na prośbę Izaaka Abrahama Friedberga wydano przeciw niemu dnia 22 lipca 1885 do l. 10165 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. i że ten nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Rosenbergowi z substytucyą tutejszego adwokata dr. Katzenellenbogena doręczono.
Wzywa się zatem tego nieobecnego, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyi do zarzutów lub innego zastępcę sobie obrał i temu sądowi wymienił, gdyż skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 39147. (6623 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy Jakóbowi Rosen zaginionych weksli następującej treści: weksel z daty Żuków z 5 kwietnia 1885. 1) na sumę 900 zł. opiewający, 3 miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen wystawiony i przez Jakóba Rosen jako wystawcę nazwiskiem i imieniem „Jakób Rosen" podpisany, przez Eugeniusza Olszowskiego i Fryderykę Olszowską akceptowany; 2) Weksel podobny z daty Żuków 5 kwietnia 1885 na sumę 900 zł. opiewający, trzy miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen wystawiony i przez Jakóba Rosen jako wystawcę nazwiskiem i imieniem Jakób Rosen podpisany i przez Eugeniusza i Fryderykę Olszowskich akceptowany; 3) Weksel z daty Żuków 5 kwietnia 1885 na 200 zł. aw. opiewający, 3 miesiące od daty we Lwowie płatny, na zlecenie ordre Jakóba Rosen własne wystawiony i przez tegoż Jakóba Rosen nazwiskiem i imieniem Jakób Rosen jako wystawcę podpisany i przez Eugeniusza i Fryderykę Olszowskich akceptowany, aby prawa swe do wspomnionych weksli w przeciągu 45 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, wykazali, i weksle te tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksle powyższe na ponowne żądanie proszącego Jakóba Rosen za amortyzowane uznane zostaną
Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 2809. (6606)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Samuela Jakóba Nesselrotha, której używa jako utrzymujący handel towarów mieszanych w Soli, podpisując takową: „J. Nesselroth".
Wadowice, dnia 26 czerwca 1885.

L. 23525. (6587)
C. k. sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych przy firmie „Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie" następujących zmian:
1) że uchwałą Rady powiatowej krakowskiej z d. 2 czerwca 1884, zatwierdzoną przez Namiestnictwo dnia 5 marca 1885 l. 5814 paragraf 1 statutu w ten sposób zmieniono, że po słowach „obywatelom powiatu" dalszy ustęp tego paragrafu aż do końca ma być opuszczony, natomiast ma końcowy ustęp tego paragrafu brzmieć: „kredytu osobistego i hipotecznego, tego ostatniego zaś także mieszkańcom innych powiatów";
2) że uchwałą Rady powiatowej z 20 marca 1885, zatwierdzoną przez Namiestnictwo 17 czerwca 1885 l. 27596 zostawiając w niezmiennem brzmieniu §. 45 statutu Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, postanowiono do tego §fu następujący dodatek: „wszelkie dokumenta, mające obowiązywać kasę oszczędności, muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów, lub też przez jednego dyrektora i zastępcę dyrektora. Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że podpisujący pod firmą kasy oszczędności położy swoje nazwisko. Kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego dyrektora i buchaltera";
3) że uchwałą Rady powiatowej z 6 lipca 1883, zatwierdzoną przez Namiestnictwo 20 lutego 1885 l. 38527, postanowiono do pierwszego ustępu § 33 statutów powiatowej kasy oszczędności w Krakowie dodatek: „i jednego zastępcy dyrektora" tak, że wskutek tego dodatku pierwszy ustęp §. 33 odnośnego statutu brzmieć ma: „Wydział kasy oszczędności wybiera na przeciąg 3 lat Dyrekcyę, składającą się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora";
4) że według protokołu posiedzenia z d. 13 czerwca 1885 wybrał Wydział Rady powiatowej na dalsze trzechlecie, począwszy od 1 lipca 1885 r., dyrektorami powiatowej kasy oszczędności: pp. Jana Skirlińskiego, Feliksa Dobrzańskiego i Sobiesława Gawrońskiego, zastępcą zaś dyrektora dra Franciszka Paszkowskiego.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1885.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Czortkowskiego ogłasza się niniejszym listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawionych, którzy w kraju nie mieszkają wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. starosty w Zaleszczykach.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 7go października 1885.

Lista

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych na mocy §. 8 sejm. ord.wyb. do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego

Czortkowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Leon Axentowicz	Holibrady część Siekierszczyzna zwana.
Jakób Agopsowicz	Bazar.
Jan Banatowski	Zbrzyż.
Marya Baraniecka	Myszków, Bilcze część Hołowczyńce.
Majer Bartfeld	Kudryńce błażowskie z Podzamczem i przyległ., Kudryńce górne i dolne i Pamowce zielone.
Józef hr. Baworowski	Czabarówka. Kotówka, Kopyczyńce, Niżborg stary z przyległ. Kapuściany, Niżborg nowy z przyległ. Księżyzna.
Władysław hr. Baworowski	Budzanów, Germakówka, Iwanie puste, Horoszowa, Młynówka, Niwra, Nowosiółka, Uście biskupie, Zalesie.
Błażowska Marya Jadwiga 2 im. br. i Niezabitowska z br. Błażowskich Marya Joanna, Wanda 3 im.	Pyszkowce.
Br. Błażowskiego Juliana, Wiktora Edwarda 3 im. masa spadkowa.	Browary, Olchowiec, Jazłowiec.
Błażowski Maryan br.	Nowosiółki jazłowieckie.
Bilińscy Karolina dożywotniczka i małoletni Marya Zdzisława 2 im., Jadwiga Franciszka 2 im. i Stanisław Paweł 2 im.	Piłatkowice część i Tarnawka czyli Merława zwana.
Bogdanowicz, Roszko Michał	Kossów i Dobrawola.
Władysław Bogucki	Kluwińce.
Bohdanowiczowa z Plewińskich Wiktorya, Mikołajewicz Kornel i Plewiński Karol małoletni	Babińce.
Zygmunt Bojarski	Wasylkowce część I.
Marya z Romaszkanów Bondi i Józefa Romaszkan	Burakówka, Capowce, Słobudka.
Aleksander Borkowski	Zaleszczyki małe.
Mieczysław hr. Borkowski	Chudykowce, Mielnica.
Borkowski Dunin Jerzy hr.	Gródek z przyległ. Duninów, Kościelniki, Kułakowce, Szczytowce.
Markus Brennholz	Biała także Wygnanka czyli Szawłowszczyzna zwana.
Brod Jura masa spadkowa	Chudyjowce.
Seweren br. Brunicki	Bedrykowce, Dobrowlany, Zaleszczyki miasto, Zaleszczyki stare z Filipczem.
Budzanów rzym. kat. probostwo	Skomorzec.
Władysław Wiktor 2 im. Czajkowski	Medwedowce, Nowostawce. Pilawa części: Janówka i Stadnica zwane.
Czarkowska ze Zalewskich Marya Anna 2 im. małoletnia	Strzałkowce część.
Marya z Golejewskich Czarkowska	Piszczatyńce, Strzałków, Wołkowce, Wysuczka, Wierzniakowce.
Czartoryska z hr. Dzieduszyckich Florentyna księżna	Jabłonów, Suchostaw, Uwisła, Celejów i Horodnica.
Alfred Cielecki	Hadynkowce, Oryszkowce.
Cielecki Juliasz małoletni i Zofia Cielecka dożywotniczka	Byczkowce i Rydoduby część Kąt słobudzki zwane.
Cieleckiego Włodzimierza masa spadkowa	Słobudka ad Dzuryn.
Cywiński Ignacy	Osowce.
Melania Cywińska	Uhryńkowce część.
Czortkowski zakład ubogich	Czortków stary VII scheda Czortków VI scheda Wygnanka zwana.
Jan Daszkiewicz	Michałówka, Kudryńce II część.
Aniela Dewicz	Czerkawszczyzna.
Dewicze Bronisław Kazimierz 2 im. i Julian Emeryk 2 im.	Uhryn część.
Dzieduszycka Felicya hr.	Olchowiec.
Dzieduszyccy hr. Tomasz i Dominika	Hołowczyńce część Karolówka zwana.
Dominikanie w Czortkowie	Szmankowce, Szmankowczyki.
Drümmer Ozyasz	Bossyry.
Dub Sender	Krzyweńkie Wasylków.
Feldmanna Dawida masa spadkowa	Biała część Mandatarya zwana.
Feldschuch Izak	Borszczów.
Głażewski Ignacy	Chmielowa.
Geringer Adolf	Milowce.
Gołębski Jan	Pielawa.
Gołuchowski Agenor Adam Marya 3 im hr.	Bereżanka, Budiakowce, Gusztynek, Iwanków, Łosiacz, Skała, Skała stara.
Gołuchowka Marya hr.	Probużna Hrynkowce.
Gołuchowski Stanisław hr.	Sinków.
Gołuchowski Adam hr.	Husiatyn, Olchowczyk.
Gołuchowski Józef hr. małoletni	Szuparka, Szyszkowce.
Gromnicki Jan	Laskowce.
Heydel Adam br.	Świerzkońce, Beremiany, Romaszówka.
Heydel Jakobina br. i Erazm br.	Beremiany.
Hohendorf Kalikst Józef	Szutromińce.
Horodyska Róża	Głęboka i Kadłubiska.
Horodyski Kazimierz	Zabinczyki i część Zabniczyki.
Horodyskiego Tomasza masa spadkowa	Wasylkowce część IV. Krogulec.
Horodyscy Wiktor, Józef, Andrzej, Jerzy i małoletni Tomasz	Kociubińce z przyległ. Kordulówka.
Horodyski Kornel	Zielony Kąt z Narajówką Łożki, Tłusteńskie Kolędziany i Łopatówka, Trybuchowce i Antonówka.
Jabłonowska Wanda hr.	Winiatyńce.
Jawetzowie Berl, Józef, Mechl i Götzl	Koralówka, Juriampol.
Jazłowiec rzym. kat. probostwo	Znibrody.
Józefowicze Antoni i małoletni Ludwik Maryan 2 im. i Jadwiga Olga 2 im.	Piłatkowce część Nehrebczyzna zwana.
Karczewski Jan	Piszczatyńce część i Strzałkowce część.
Krasnopolski Władysław	Latacz.
Krasicka Aniela hr.	Babulińce, Kujdanów.
Kempliczowie Marcelina, Maryan, Wacław i Klaudya z Jełowickich	Kapuścińce i Myszków część, Turyń czyli Dunikówka zwana.
Kęszycki Nałęcz Aleksander	Dzwinogród, Latkowce, Trupczyn
Kęszycki Nałęcz Marcin	Dzwiniaczka, Babińce pod Dzwinogrodem
Kimmelmann Mojżesz	Liczkowce z przyległ. Trybuchowce Matwijówka.
Kimmelmannowie Ega, Selig, Dawid i Efroim	Załucze.
Kopystyńska ze Słoneckich Józefa	Wierzbówka.
Korytko Seweryn dożywotnik	Suchodół, Bednarówka, Trojanówka.
Korytowska Wanda z Młockich	Petlikowce stare i nowe, Bielawińce, Kurdwanówka.
Koziebrodzka Helena hr.	Wołkowce nad Dniestrem.
Koziebrodzki Tadeusz hr. małoletni	Sapohów.
Krzeczunowiczowie Antoni, Julian i Kajetan	Lesieczniki.
Lachowiczowa z Morawieckich Marya, Morawiecka Józefa i małoletni Józef, Konstancya i Michał Morawieccy.	Wasylkowice część VI, VII i VIII z częściami Jurkowcach i Bereźnicy.
Ładuński Tytus	Zwiahel.
Lanckoroński Karol hr.	Chomianówka, Dolina, Jagielnica miasto, Jagielnica stara, Muchawka, Nagorzauka, Rosochacz, Salówka, Sosolówka, Swidowa, Antonów, Truchanówka, Ułaszkowce, Zabłotówka, Szulhanówka, Sosołówka.
Liskowacki Tadeusz małoletni	Drohiczówka część folwark Głęboka czyli Buratyń zwana.
Łukaszewicza Jana masa spadkowa	Pieczarnia, Zezawa.
Łukaszewicz Ignacy	Kasperowce część.
Margoles Jakób, Spira, Klara i Róża Isserlin	Nowosiółka kostiukowa I, II, III, IV i V.
Mikołajewicze Kornel i Helena małoletnia i Mikołajewicza Kajetana masa spadkowa	Filipkowce część.
Mikołajewicz Kornel	Michałków.
Mühlnerowie Karol i małoletni Karol Gustaw 2 im. i Józef Passakas Anna dożywotniczka	Okopy Kozaczówka.
Mysłowski Józef	Zwiniacz i Zwiniacz część, Szumanówka także Stawki zwana.
Ochocki Kalikst	Białobożnica, Rydoduby.
Ochocki Józef	Wierzbowiec, Siemiakowce, Laskowce i Budzanów.
Ochocki Władysław	Kalinowszczyzna, Siemiakowce, Skorodyńce.
Orłowski Wincenty	Lisowce.
Orłowski Oktaw	Połowce.
Ostroróg Julia	Kołodróbka, Samołaskowce.
Padlewska Klaudya i małoletnie Marya, Jadwiga i Gabryela Fabrycyusz	Gusztyn część I, III i IV.
Parnes Oskar	Tarnawka, Piłatkowce część.
Parnes Saul i Rafał	Iwanówka.
Parnes Betti i Rafał	Tudurów, Maydan XV scheda.
Paygertowie Jan, Władysław i Kornel małoletni	Sidorów.
Pawłowski Jan, Nartowska Łucya, Nartowskiego Felicyana i Bereznickich Maryanny i Jana masy spadkowe	Biała II i V scheda.
Plattner Frydryk	Biała nowa.
Plattner Piotr	Szmańkowczyki i Strosówka.
Pawlikowska Marya i Pawlikowskiego Jana masa spadkowa	Nowosiółka kostiukowa część.
Pieńczykowscy Stanisław, Seweryna, Janina, Waleryan, Meliton, Zdzisław, Marya i Zofia małoletni	Dzwiniacz część Marcelówka zwana.
Piotrowscy Mikołaj i Rudolfina i masa spadkowa Heleny Piotrowskiej	Skowiatyn.
Podlewski Waleryan	Chomiakówka, Biały potok.
Poniński Kalixt książę.	Czerwonogród, Iwanie, Nagorzany, Nyrków, Słonne, Tłuste, Uścieczko.
Potocki Władysław, Bernard 2 im.	Kociubinczyki.
Potoccy Jgnacy i Julia	Uhryń, część czyli Uhryń wasilewski.
Prunkuła Krzysztofa masa spadkowa	Lesieczniki.
Romaszkan Jakób	Popowce, Sadki, Koszyłowce.
Rosenkranz Salomon	Skorodyńce.
Rosenzweig Schloma	Hinkowce i Chartanowce.
Rudroff Stanisław	Szwajkowce część I.
Rudroff Władysław	Szwajkowce, część II (Władysławówka).
Sapieha Leon książę	Bilcze i Manasterek.
Schreiber Antoni	Filipkowce część I, Filipkowce część.
Seidmann Łazarz	Krzywcze.
Starzyńskiej Józefy masa spadkowa	Różanówka, Tłusta-wieś, Teklówka, Muszkatówka, Puklaki, Słobódka pod Borszczowem, Słobódka turylecka. Trójca, Turylcze część Iwankowa.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tubularnej posiadłości
Siemieńska-Lewicka Zofia hr.	Chorostków, Chłopówka, Howiłów wielki i mały, Karaczyńcze, Mszaniec, Peremiłów, Pustołówka, Raków, Kąt, Wierzchowce.
Siemiginowska Felicya	Torskie część Zofiówka zwana.
Siemiginowscy Helena i małoletni Karolina. Marya, Ludwika 3 im. Zofia, Marya, Karolina, 3 im i Jerzy, Jakób Franciszek	Siekierzyńce. Kociubińczyki siekierzynieckie, Zbrycz, Dąbrówka siekierzyniecka.
Siemiginowski Włodzimierz, Jakób 2 im.	Torskie.
Siemiginowski Ziemowit, Maurycy 2 im.	Torskie, część, Jakobówka zwana, Worwolińce, część Stefanówka zwana.
Siostry miłosierdzia w Budzanowie	Kulczyce.
Siostry miłosierdzia we Lwowie	Bielowce, Boryszkowce.
Skólska Elżbieta, jako dożywotniczka i współwłaścicielka i Marya Pawlikowska jako współwłaścicielka	Worwolińce część I i II.
Skólski Mieczysław	Worwolińce część III i IV.
Skrzyszowska Ema i Łukasiewicza Jana masa spadkowa	Chartanowce.
Smolnicki Tytus, Welde Antonina i małoletni Zdzisław i Wacław Jaroszyńscy	Gusztyn II część.
Stern Jakób, Wolf Mikołajewicz Kornel i małoletni Helena, Kajetan Mikołajewicze	Filipkowcee część.
Strońska Teresa i Strońskiego Henryka masa spadkowa	Kasperowce część.
Stupnickiego Marcelego fundacya stypendyjna	Szypowce.
Strawiński Gustaw	Szydłowce.
Strawiński Gustaw i małoletni Adam Franciszek 2 im., Bronisław, Walery 2 im., Edward i Marya Walerya 2 im. Strawińscy	Nizborg nowy i stary, część z przyległ. Myszkowce i Kapuścińce.
Szaszkiewiczowa z Tarnawskich Emilia i małoletni Zdzisław, Gustaw i Olga Szaszkiewicze	Zalesie z przyległ. Młynki.
Torosiewicz Józef	Hołowczyńce część Olchowa zwana
Ujejska Helena	Czortków IX scheda Wygnanka zwana.
Ujejski Zdzisław	Wasylkowce część XI i XII.
Wachowicz Spirydvon	Dawidkowce i Słobódka.
Wartanowicz Józef	Zazulińce.
Weiser Chaim	Hołowczyńce, Karolówka górna.
Weissglas Hersch	Szerszeniowce.
Weissglas Nathan	Oleksińce i Oleksińce część.
Winnicki Bronisław i Morawska z Winnickich Helena	Kudryńce część, Kudryńce Winnickie zwana.
Wolańska Matylda	Czarnokońce wielkie i małe, Czarnokoniecka Wola.
Wolański Mikołaj	Panszówka, Dzuryn, Bazar część, Józefówka zwana Krzywołuka.
Wolański Władysław, Felix, Krzysztof, Wojciech 4 im.	Rzepińce, Pomorce, Przedmieście.
Wybranowski Leoncyusz	Drohiczówka.
Wolański Witołd	Czortków (scheda V) Błyszczanka, Dupliska, Wierzbowiec, Nowosiółka część, Inocentówka zwana, Duliby.
Zarwanica gr. kat probostwo	Cwitowa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1885.

L. 7001. (6649 1—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1885, do końca marca 1886

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1885, do końca marca 1886. jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra pocztą		pocztą zwyczajną	
	złr	ct.	złr.	ct.
Kraków, Tarnow, Wadowice	1	8	—	90
Brzeżany, Nowy-Sącz, Sanok, Stanisławów, Stryj, Żółkiew	1	4	—	87
Kołomyja, Lwów, Rzeszów	1	3	—	86
Sambor, Tarnopol,	1	1	—	84
Czortków, Przemyśl, Złoczów	—	97	—	81

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego, pozostają niezmienione.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 4 października 1885.

L. 4772. (6667 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Jakubowską, że na skargę Franciszka Kobielskiego przeciwko niej o 16 złr. na dniu 1 października 1885 wyniesioną wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 października 1885 o 9 rano ustanawiając dla niej kuratora w osobie c. k. notaryusza Sporna.

Wzywa się zatem Wiktoryę Jakubowską, aby bądź sama się stawiła lub kuratorowi potrzebnych środków obronnych dostarczyła.

Radłów, dnia 2 października 1885.

L. 5732. (6555 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ostillera, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Dawidowi Janower i tow. o ściągnienie należytości indemnizacyjnej z realności pod lk. n 385 d 254 w Brodach położonej ustanowiono dla niego dra Maurycego Brauna adw. w Brodach kuratorem ad actum wzywając tegoż Jakóba Ostiller ażeby ustanowionemu kuratorowi dotyczących dokumentów udzielił lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Brody, 23 kwietnia 1885.

L. 44423. (6506 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wrzekomo zagubionego a Franciszka Dobrowolskiego własnego losu pożyczki miasta Krakowa nr. 54432 nominalnej wartości 20 zł. aw. i posiadacza tego losu wzywamy, aby z takowym w ciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu do tut. sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie takowy po upływie tego czasu za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L 45158. (6576 3—3)

C. k.sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Leibę Bergera, że na prośbę Józefa Mikosińskiego i Matyldy Ellmerich w celu doręczenia mu uchwały z dnia 12 maja 1885 l. 20644 dozwalającej wydanie na rzecz proszących przechowanych w masie spadkowej Aloyzyi Dolleczek obligacyj indeminzacyjnych na 800 zło. i odsetków jakoteż uchwał pomienionych w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata krajowego we Lwowie dr. Lehmana z substytucyą adwokata krajowego we Lwowie dr. Dąbrowskiego, i że ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę równocześnie się doręcza.

Lwów, dnia 4 września 1885.

Upadłości.

L. 4798. (6664 1—3)

Celem uznania płynności i należności ogłoszonych przez Mojżesza Badiam przeciw masie konkursowej Hersza i Rachela Keflerów pretensyj 203 złr. 27 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 października o 9 godzinie rano termin likwidacyjny na który się ogół wierzycieli wzywa.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów, 24 września 1885.

L. 8. (6665 1—3)

Do dalszej rozprawy likwidacyjnej w sprawie konkursowej Samsona Steina wyznacza się termin na 28 października 1885 o godzinie 9 rano o czem interesowanych się zawiadamia.

Kosów, 20 sierpnia 1885.
Komisarz konkursowy: *Manasterski.*

L. 12571 (6603 3—3)

C. k. sąd obwodowy w masie konkursowej Dawida Pohorylesa kramarza towarów bławatnych i sukiennych w Husiatynie zatwierdza dokonany przy terminie 26 sierpnia 1885 wybór Chaskla Lauera na zarządcę zaś Lipę Bermana na tegoż zastępcę.

Tarnopol 5 września 1885.

L. 13160. (6660 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jakóba Stich, właściciela handlu w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla, z zastępstwem p. adjunkta sąd. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Baumfelda i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 października 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 23 listopada 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył. w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną

Na terminie zaś dnia 4 grudnia 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 6 października 1885.

Zl. 66. (6661 1—3)

Seitens des k. k. Konkurskommissärs beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Liquidirung und Rangbestimmung der durch die Wiener Handelsfirma Jos. Haas & Sohn zur Konkursmasse des Dawid Seidler nachträglich angemeldeten Wechselforderung von 500 Mk. d. R. W. die Tagfahrt auf den 11. November 1885 10 Uhr VM. im Bureau Nr. 6 angeordnet wurde, zu welcher der Massaverwalter, der Gemeinschuldner und sämtliche Gläubiger vorgeladen werden.

Tarnopol, am 4. August 1885.

Konkursa.

L 6239. (6659 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym-Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 października 1885 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym-Sączu.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 5 października 1885.

Kuratele.

L. 10015. (6644 2—3)

Katarzyna Chowańcowa z Łopuszny uznana za marnotrawczynię a kuratorem tejże ustanowiony Jakób Chowaniec.

C. k. sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 31 grudnia 1884.

L. 13608. (6633 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie oznajmia, że Iwana Łesiuka ze Zagwoździa marnotrawcą uznano i mu za kuratora Stefana Kardasza ze Zagwoździa nadano.

Stanisławów, 2 września 1885.

L. 14747. (6636 2—3)

Mykieta Kowalczyn rolnik z Bolechowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Bolechowiecki.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 10 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5813. (6618 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Gracyanowi Deyczakowskiemu kapitały 2448 złr. 10 ct. wa. i 1566 złr. 79 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 2500 złr. wa. i 1600 złr. wa. na hipotece część dóbr Wicyn, w powiecie złoczowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Gracyana Deyczakowskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 28 września 1885.

L. 5814. (6619 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Mojżeszowi Derbfleisch kapitał 1936 złr. 15 cnt. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 2000 złr. w. a. na hipotece dóbr Solisko czyli grunta wydzielone z dóbr Firlejówka z przyległością Marmuszowice w powiecie złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mojżesza Derbfleischa jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1885.

L. 7377. (6620 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Edwardowi baronowi Hagenowi i Stanisławowi baronowi Hagenowi kapitał 98742 złr. 28 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 102.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Wielkie Oczy I, II połowa z przyległościami Żmijowisko, Wola Żmijowska, Futor, Skolin, Bożawola, w powiecie jaworowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Edwarda br. Hagena i Stanisława br. Hagena jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 16 września 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl